

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:
 archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;
 Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana;
 św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marii Czystochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—oraz
 św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.
 — W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawione zostanie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Odnowienie potrójnego przymierza stanowi wypadek górujący po nad wszystkimi innemi. Oddawano przyzwyczajono się słyszeć pytania, dotyczące dalszych losów tego związku. Obecnie muszą zmilknąć one wobec dokonanego faktu.

Niema do tej chwili stanowczego potwierdzenia ogłoszek o wystąpieniu posła Vaszatego z austriackiej rady państwa. Nieporozumienie, jakie zaszło między nim a klubem młodoczeskim, dowodzi, że ci zapomnieli powoli o zarzutach, które im stawiali niedawno Riegera i jego przyjaciel, i że się nie zaczynają kroczyć śladami staroczeschów. Pogodził się już oni w połowie z polityką zagraniczną hr. Kalnoky'ego, a nie można ręczyć, czy nie złączą się z wolą z polityką wewnętrzną hr. Taaffego. Poseł Vaszaty reprezentuje dawny kierunek młodoczeski, niezgodny z żadnymi kompromisami ani na polu polityki zagranicznej, ani na polu spraw wewnętrznych. Nieprzejednane zasady i niepołączony temperament p. Vaszatego musiały go narazić na starcie z kolegami. Prasa staroczeska złożyła uwagę, widząc to znaczne ostygnięcie zapalców opozycyjnych w klubie młodoczeskim, a pisma nie-mieckie z ironją mówią o młodoczeskach, że w krótkim czasie bardzo się postarzel.

Izba francuzka znalazła się znowu, dzięki swej zwykłej krewkości, w kłopotliwym położeniu. Zwracając rządowi akt konferencji brukselskiej, o którego zatwierdzenie naprózno minister spraw zagranicznych się dopraszał, chciała większość izby dać Europie do zrozumienia, że nie dba o uchwałę powziętą przez ogół państw i że tam, gdzie jej chorągiew powiewa, potrafi sama bez niczyjej pomocy wytepić handel niewolnikami. Jeden z deputowanych zawołał głośno po zapadnięciu uchwały: „Oto nasza odpowiedź dla anglików, skoro szukają przyjaźni potrójnego przymierza.” W zapale, który ogarnął izbę, zapomniano o tem, że gdyby wszystkie państwa rozumowały w ten sposób, nie byłoby mowy o wspólnym działaniu. Uchwała izby francuzkiej nie wyrządziła żadnej widocznej szkody anglikom, lub niemcom, ale niezmiernie może się okazać korzystną dla królików murzyńskich, zajmujących się w braku innego sportu polowaniem na ludzką zwierzynę i sprzedawaniem jej obcemu kupcowi. Gdy pierwszy paroksyzm minął, zrozumiano we Francji, że izba postąpiła lekkomyślnie. Znawcy stosunków afrykańskich głośno protestują przeciw jej uchwałom, a wiele dzienników gani ją surowo. Wobec tego jest jeszcze możliwem, że izba i gabinet znajdą sposób naprawienia złego. Dla ocalenia godności izby rząd złoży jakieś wyjaśnienia, których rzekomo nie mógł dać przed tygodniem, a izba, udając, że tylko na owe wyjaśnienia czekała, uchwali zatwierdzenie międzynarodowej umowy.

Norweg, która od jakiegoś czasu stara się dowiedzieć Szwecji, że pozostawiona sama sobie, potrafiłaby dać sobie radę, zaczyna znowu objawiać ochotę do zerwania ogniw, łączących oba państwa. Oznaki

te nabrały obecnie większego znaczenia, gdyż gabinet Steena, dzierżący od kilku miesięcy ster spraw norweskich, składa się z radykalistów, przyznających jawnie, iż niewiele im na utrzymaniu unji ze Szwecją zależy. Sam prezes gabinetu oświadczył kilka dni temu w sejmie norweskim, że według jego mniemania Norwegia powinna mieć osobnego ministra spraw zagranicznych. Oświadczenie to jest nie tylko niezgodnem z istniejącym traktatem z roku 1875-go, stanowiącym podstawę dzisiejszego stosunku między oboma państwami, ale co więcej, jest ono przyznaniem się do kierunku, który musiałby kiedyś doprowadzić do zupełnego zerwania. Stronnictwo konserwatywne zaprotestowało natychmiast przeciw słowom ministra, ale wobec prądu opinii nie zdoła ono wiele dokazać. Na razie skończy się zapewne na utworzeniu osobnych konsulatów norweskich przy zachowaniu tymczasowo wspólnego ministerjum spraw zagranicznych i wspólnej reprezentacji na obcych dworach. Jedną tylko okoliczność może powstrzymać radykalistów norweskich od wejścia na tę drogę. Obecnie ponosi Szwecja dwie trzecie wydatków na sprawy zagraniczne. Gdyby się marzenia radykałów ziściły, musiałaby ponosić koszt znacznie większe, a właśnie pod tym względem jest demokracja norweska, złożona przeważnie z włoszcian, bardzo drażliwa.

Losy wychodźców włoskich.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Sw. Wincenty (wyspy Kanaryjskie)

d. 6-go czerwca.

D. 28-go maja wyjechałem statkiem emigracyjnym włoskim z Genui, udając się do Ameryki Południowej.

Dla czytelnika Kurjera nie będzie rzeczą obojętną dowiedzieć się o poniższych kilku faktach, wydartych z życia emigrantów włoskich.

We Włoszech jawnie działają agentury emigracyjne i istnieje cała flota, która służy wyłącznie prawie do przewożenia emigrantów. Towarzystwo *Navigazione generale Italiana* rozporządza, w razie potrzeby, 106-ma okrętami, stosownie urządzonemi! Emigracja ta, dosyć rozwinięta, corocznie się wzmaga.

Dla przykładu przytoczę parę cyfr statystycznych. Wyemigrowało włoschów do Ameryki.

W roku 1887 do Argentyny	75,105
1888 do Am. półn.	46,256
1889 do Brazylii	130,056

Królestwo więc włoskie przy urzędzonej, tolerowanej i normowanej przez rząd emigracji wysyła już teraz rocznie na wszystkie strony świata co najmniej 300,000 ludzi, t. j. więcej niż 1% rocznie—cały prawie przyrost ludności.

Genua przepelniona emigrantami; w samym mieście co krok, to jakaś agentura przewoźna. Na rogach ulic pełno ogłoszeń. Zdaje się, że przez Genuę przechodzi najsilniejszy ruch. Na mieście uwija się mnóstwo agentów, nie mówiąc już o tem, że naprzykład tragarze kolejowi widocznie mają obiecanie dobre honorarja za sprowadzanie amatorów wędrowki zamorskiej.

Najlepszy przykład miałem na sobie. Gdy tragarzowi na kolei oddałem część rzeczy i kazalem się zaprowadzić do hotelu, ten zaprowadził mnie do agentury okrętowej, tak, że dopiero po użyciu kilkakrotnego *sacramento* zdołałem mu wytłumaczyć, iżby szedł do hotelu.

Dla pasażerów nie nie płacących egzystują specjalne agentury, główne siedlisko mające w Medjolanie; tam mianowicie egzystuje *Casa Speciale della Società (Galleria Vittorio Emanuele ungo Piazza della Scala)*. W innych miastach egzystują *Sub-Agenti della Navigazione Generale Italiana*. Oprócz agentów i agentur, posługują się tutaj naturalnie i słowem drukowanym. Na mieście, w porcie wciskają w ręce broszury, dokładnie informujące o warunkach bezpla-

tnego przejazdu, otrzymaniu ziemi w Brazylii, wysokości zarobków itd.

Z tych broszur, a szczególnie z broszury „*Norme per l'accettazione delle famiglie agricole destinate agli Stati Uniti del Brasile*” można się przekonać, że inicjatywa wychodzi z jednego źródła: W broszurach tych zaznaczono, że inicjatywa dana przez *Governo provvisorio degli Stati Uniti del Brasile, 28 Giugno 1890, 2-do della Republica* (jest to znany dokument, o którym pisaliśmy w r. z.; przyp. red.)

Oprócz tego oddzielni przedsiębiorcy, działający na własną rękę, ogłaszają swoje świetne warunki emigrantom. Oto leży przedemną broszura „*Nova Venecja*”, kolonja niezmiernie, naturalnie, zachwalana. Każdy emigrant ma przy sobie parę takich szpargałów, chociaż nie bardzo im wierzy.

Z tego można się przekonać, że dla włoschów zorganizowano specjalny aparat: ogromna flota, mająca specjalne regulaminy, organizacja agentów, ajenci, broszury. Cały ten aparat działa skutecznie i wyciąga z Włoch wszystko, co jest biedniejszego z różnych sfer.

Na statku, którym jadę, znajduje się 1,233 osób, około 1,100 prostych emigrantów, w strasznej nędzy, bez grosza w kieszeni, a tylko z rękami do pracy, oprócz zaś tego kilkadziesiąt osób jadących własnym kosztem, drugą klasą, którzy też jadą na zarobek, za chlebem. Każdy ma w kieszeni paręset franków i kilka listów polecających. Niektórzy się ładują świetnymi nadziejami zrobienia majątku. Wszystkie warstwy społeczeństwa włoskiego mają tu swych przedstawicieli: tu oto ojciec z rodziny, b. urzędnik, tam młody chemik, tu inżynier, mechanik, tu młody rolnik z patentami w kieszeni, tu handlarz, wielu zresztą niefachowych.

Ze względów oszczędnościowych, a także w chęci zobaczenia w całej nagości tego ruchu ludnościowego jadę klasą trzecią. Oto parę uwag, które mi się nasuwają:

Emigranci jadą pod głównym pokładem. Są tu dwa piętra—jedno pod drugim. W ogromnych salach na każdym piętrze stoją rzędy łóżek po 2 obok: pod sufitem 2, na dwa łokcie nad ziemią 2 i na ziemi 2. Na niższym piętrze tak samo, tak, iż wszedłszy do tego przybytku ludzkiej nędzy, nie widzi się końca sali, lecz tylko długie, ciasne uliczki pomiędzy łózkami, zajmujące całą salę od wierzchu do dołu. W dwóch dużych salach mieści się z górą 1,000 ludzi. Powietrze w nocy okropne. To też noc spędzam na pokładzie, a w dzień śpię, gdyż w dzień myją podłogi i wszystkich wyganiają na pokład.

Jedzenie dają według regulaminu dosyć dobre, składające się z mięsa, chleba białego, ryżu, fasoli, wina, kawy, wszystkiego dosyć, tylko, że nie mogąc wodą morską wymyć zatłuszczonych naczyń, emigranci jadają strasznie brudno.

Nie będę opisywał tych nędzarzy włoskich. Dla powieściopisarza temat to wdzięczny. Ludzie zbiedzeni, wynędzniali, idą po chleb, z życia okrętowego zadowoleni. Dziwny i zarazem przykry widok przedstawiają, gdy rano po zadzwonieniu na śniadanie rozjaśniają swoje zwierzęce fizjognomje i z dzikim krzykiem na wszystkie tony: „*mangiare, mangiare*” rzucają się po ciasnych schodach na pokład.

Zresztą, nie robiąc ujmy i pasażerom 2-ej klasy, muszę zaznaczyć, że i oni o niczem innym nie myślą. Wieczorem śpiemy, w dzień to mięso ludzkie leży porozkładane na brudnym pokładzie. Wielu choruje na morską chorobę.

Brudne i codziennie brudniejsze istoty, gdyż nie zadają sobie kłopotu wycia się, leżą porozkładane na pokładzie. Tu oto matka z drobnymi dziećmi, brudnymi rękami obdziała kawalkami mięsa swoje potomstwo, siedząc na wilgotnym, pokrytym błotem pokładzie. Gdy już wszystko rozdała, sama starannie obliżuje brudne ręce. Tam znowu rodzina, składająca się z ojca, matki, dorosłego krewnego i małych dzieci, je obiad. Mała, wynędzniała, blada dziewczynka naraz dostaje morskiej choroby i naj-

spokojniej zalatwia się tuż obok. Wszyscy pomimo to jedzą swobodnie i ona sama znów podchodzi do wspólnego blaszanego naczynia i najspokojniej brudnymi palcami bierze kawałki mięsa...

Obchodzenie się z nimi władz okrętowych jest naturalnie dosyć brutalne, chociaż tego widocznie nie odczuwają. Komendant, człowiek bardzo porządny, zato podwładny mu kapitan ma cechy charakteru bydłace, przyzwyczajony wozie żywy towar ludzki, nie więcej. My tutaj (jadący trzecią klasą: chemik, mechanik, agronom, zegarmistrz i ja) musieliśmy dzisiaj (5-go czerwca) znieść taki oto „kaprys”. Komendant okrętu pozwolił nam jadać na górnym pokładzie, co się nie podobało bardzo panu kapitanowi; nie mogąc jednakże nam nie zrobić, zemscił się w ten sposób, że w nocy powrzucał do morza nasze naczynia, które na noc zostawiliśmy w łódce.

Okręt „Adelaida Lavarello” jutro, d. 6-go czerwca, zatrzyma się przy St. Vincent i ztąd już wprost, około przyszłej niedzieli, d. 14-go czerwca, stanjemy na miejscu.
A. Hempel.

Obrazek średniowieczny.

Przed trzystu laty Cervantes w swym nieśmiertelnym „Don Quichote” narysował następujący, pełen gryzącej satyry obraz. Rzecz rozgrywa się w stajni jednej z oberż hiszpańskich. Sympatyczny, pomimo całej swej śmieszności, kochanek Dulcinei z Tobozo, staczący w dobrej wierze wojnę z wiatrakami i stadami owiec—ma być pasowany na rycerza. Staje tedy przed uroczym dostojnikiem, a w rzeczywistości oberżystą, i obrządek odbywa się według wszelkich reguł średniowiecznych.

Już zatem przed trzystu laty rycerstwo wraz z jego uroszczeniami i pretensjami spotykała, pomimo nawet niewątpliwie szlachetnych porywów, leżących w pojęciu zakonów rycerskich, ostra satyra. Odtąd zaczyna się stopniowy upadek zakonów, jako zabytku wieków średniowiecznych. Obrządki pasowania na rycerza zdarzają się coraz rzadziej, a dziś stanowią coś istotnie nadzwyczajnego.

Tem więcej zasługuje na uwagę wypadek pasowania na rycerza, który wydarzył się niedawno w Bawarii. Bohaterem tej ciekawej uroczystości był ziomek nieśmiertelnego Cervantesa, książe hiszpański Tamama, przyjęty uroczysto do zakonu rycerzy św. Jerzego.

Obrządek odbywał się w Monachjum. Kandydat o g. 8-iej rano wyruszył we wspaniałym powozie do „Rezydencji”, gdzie oczekiwali na niego członkowie zakonu, książęta królewskiego domu bawarskiego i wreszcie sam książę rejent. Ks. Tamam ubrany był w przepyszny biały kostjum atlasowy z czasów Ludwika XIV-go. Rękawy i żaboty ubrania obszyte były drogocennymi koronkami, na piersiach zaś i na rękojeści szpady nowego rycerza błyszczwały czystej wody duże diamenty.

Po zwykłych w czasie podobnych obrządków zapytaniach mistrza zakonu i odpowiedziach pasowanego, do sali wkroczyli uroczysto paziowie, niosący herby i drzewo genealogiczne księcia. Następnie obecni świadkowie przysięgli na Ewangelię, że stwierdzają tożsamość osoby nowicjusza.

Tak się odbyła ceremonia wstępna. Bezpośrednio po niej rozpoczął się pochód uroczysty do kaplicy św. Jerzego. Na ulicach stało szpalerami wojsko, za którym cisnęły się tłumy ciekawych.

W kaplicy czekał na nowicjusza arcybiskup monachijski, który powitał księcia krótkim przemówieniem, po czym przyjął od niego przysięgę, iż nowy rycerz będzie pilnie strzegł przepisów zakonu św. Jerzego. W zakrytej przybrano księcia Tamama, według ceremonjału, w srebrną zbroję i na głowę włożono mu przyłbicę, ozdobioną piórami. W tem nowem przebraniu książe wrócił do kaplicy i tutaj ks. Ludwik bawarski wręczył mu tarczę z herbami rodziny Tamam, ks. Leopold podał mu miecz, a ks. Ruprech—złote ostrogi.

Uzbrojony od stóp do głów, ks. Tamam ze świecą woskową w dłoni ukłękł, arcybiskup zaś zaczął odprawiać mszę św. Przed benedykcją nowicjusz zbliżył się do reagenta i, ugiawszy kolano, miał do niego krótką mowę łacińską. Ks. Luitpold odpowiedział mu i podanym mieczem uderzył go po ramieniu. Następnie ucałował pasowanego rycerza.

Teraz nowokreowany rycerz zajął miejsce po za resztą rycerzy tegoż zakonu, a znów zbliżył się do niego mistrz ceremonji i podprowadził do księcia-reagenta, który włożył mu na szyję łańcuch krzyża św. Jerzego i zarzucił na ramiona bogaty płaszcz.

Był to już koniec ceremonji. Nowy rycerz przystąpił jeszcze do Stołu Pańskiego i w orszaku wyruszył na ucieżkę do pałacu.

Akcesorja uczyły były niezmiernie efektowne. Wszyscy członkowie zakonu św. Jerzego byli w pełnym uzbrojeniu, służba i paziowie mieli na sobie malownicze stroje średniowieczne, zastawa stołu była starożytna. Wina nalewano obficie, a toasty wnoszone po łacinie.

Prawdziwy obrazek średniowieczny, oprawiony w ramki naszych czasów. (X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Według informacji dzienników petersburskich, z początkiem roku szkolnego w wielu gimnazjach ma być wprowadzony wykład rzemiosł. Na początek wprowadzone będą: introligatorstwo, stolarstwo i tokarstwo.

== *Now. wr.* donosi, iż do decyzji władz wyższych złożono podanie pewnej grupy ziemian z gubernji wewnętrznych w kwestji obniżenia taryf kolejowych od przewozu kompostów zwierzęcych.

== Komitet główny Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu złożył w tych dniach p. ministrowi finansów nowy projekt obowiązkowego ubezpieczenia robotników fabrycznych od nieszczęśliwych wypadków.

== Departament Lekarski zwraca uwagę, iż jedną z przyczyn rozwoju chorób piersiowych w miastach jest brak dostatecznego dozoru nad budową kominów, wskutek czego mieszkańcy górnych pięter i wysokich kamienic oddychają dymem dobywanym się z kominów niżej położonych od poziomu okien, przy rozpowszechnianym się zaś użyciu węgla po miastach, niżej położone kominy są nadzwyczaj szkodliwe, zwłaszcza dla osób ze słabszymi piersiami. Z tego powodu departament lekarski domaga się, żeby wysokość kominów na pewnych przestrzeniach, czy to objętych ulicami, czy też na jednej posesji, była jednakowa, a jeżeli wzniesiony będzie nowy budynek mieszkalny, któremu wysokością swą nie dorównywały sąsiednie kominy, wówczas kominy te bezwarunkowo należy podwyższyć.

== Magistrat naszego miasta ma zamiar czynić starania by wobec postępującego ogradzania parku łańcuchowskiego, na mocy przedawnienia i ustalonej od lat kilkudziesięciu komunikacji, ulica, wiodąca od pałacu belwederskiego pod ogrodem botanicznym do dolnego rozdroża w aleji Agrykola, została dla ruchu kołowego i pieszego stale zachowaną.

== Naczelnik centralnego kantoru pocztowego w Warszawie podaje do powszechnej wiadomości, iż kantor miejski pocztowy nr. 5, mieszczący się dotychczas na przedmieściu Pradze, na rogu ulic Moskiewskiej i Brukowej pod nrem 387, w domu Henryka Śliwickiego, obecnie przeniesiony został do domu Władysława Sikorskiego przy ulicy Żąbkowskiej pod nrem 203.

== Ponieważ w koszarach 1-go oddziału straży ogniowej ukazała się wilgoć, wyznaczono specjalną komisję dla zbadania przyczyn i przedsięwzięcia środków zaradczych. W skład tej komisji pod przewodnictwem naczelnika straży podpułkownika Popławki wchodzi: miejscowy komisarz cyrkulu, lekarz miejski, budowniczy cyrkulowy i delegat magistratu. Zejście komisji na gruncie nastąpi pojutrze, d. 4-go b. m., o godzinie 11-iej przed południem.

== Ulica Świętojańska, z powodu rozpoczęcia robót wodociagowych, została dla przejazdu zamknięta.

== Naczelnik biura kontroli służących otrzymał polecenie sprawdzenia kwalifikacji wszystkich stróżów w domach, położonych w obrębie cyrkulów: zamkowego i łańcuchowskiego.

== Roboty ziemne przy podwyższeniu wału nad Wisłą postąpiły obecnie o tyle, że nowy wał na całej przestrzeni od Marjensztadu do ul. Bednarskiej jest już usypany i splantowany, i wkrótce rozpocznie się układanie burt kamieniami, oraz podwyższenie przyległej części ul. Bednarskiej.

== Zarząd i biuro naczelnika żandarmerji gubernji warszawskiej będzie z dniem 8-ym b. m. przeniesione do domu pod nr. 4-ty na ulicę Nowowiełką.

== Na wniosek d-ra Stępniewskiego, poparty przez urząd lekarski miasta Warszawy, wkrótce w różnych dzielnicach miasta dokonywane będą badania czystości powietrza, a wyniki badań będą podawane do wiadomości publicznej.

== W dniu jutrzejszym, o godzinie 7½, w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami (ul. Zielna nr. 19), odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkulowych z udziałem rzeczywistych członków tej instytucji.

== Towarzysz prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego, zamieszkały w m. Łodzi, p. Korsznów, został świeżo mianowany powiatowym członkiem sądu okręgowego jeleckiego na powiat lebedziański.

== W dniu wczorajszym przyjechał z Moskwy dyrektor departamentu dochodów niestających r. t. Jeremołow; wyjechali zaś: dyrektor obserwatorium astronomicznego r. r. st. profesor Wostokow za granicę i stały członek komisji włocławskiej r. r. st. Waraksin do Moskwy.

== Z powodu wyjazdu za urlopem zarządzającego telegrafem policyjnym, pułkownika Woroncowa-Weljaminowa, obowiązki jego poruczone pełnić starszemu oficerowi oddziału rezerwowego, podporucznikowi Świnarskiemu.

== Wspomnienie.

Zeszłego poniedziałku zmarła, o czem już donieśliśmy, s. p. Cezarja z Neumanów, 1-go ślubu Suchocka, drugiego Falkowska.

Pracowała ona niegdy jako nadzorczyńni pierwszego w naszym mieście żłobka w alei Jerozolimskiej założonego, a obok tego jako osoba wykształcona, pisywała dla ludu i dzieci artykuły w *Zorzy, Przyjacielu zwierząt* i innych czasopismach.

Oddzielnie wyszły jej pióra: „Powieści dla dzieci” (1854 r.), „Podarek dla małych dzieci na kolenkę (1857 r.), „Nowe powiastki i obrazki dla dzieci różnych stanów i wieku” (nakład księgarni Klukowskiego, zrycinami 1857 r.), „Opowiadanie starca”, powiastka ludowa (1861 r.), „Dwie suknie”, powiastka dla młodego wieku (1859 r.) i t. d.

Ostatni jej artykuł o ochronach drukował *Dz. dla wszystkich*.

== Z teatru i muzyki.

* Wystawiony z powodzeniem „Dwór we Władkowicach” Przybylskiego ukaże się jutro po raz trzeci na deskach teatru Letniego.

* Teatr Nowy daje jutro po raz jedenasty z repertuaru „Ptasznika z Tyrolu”.

* Pani Orso-Wieńczycka, która już debiutowała w „Hrabinie Sarze”, próbować będzie po raz drugi sił swoich w obrazku Sienkiewicza „Czyja wina”.

Debiut ten odbyć się ma w d. 13-ym b. m.

Tego wieczora wystąpi również pani Alojza Ostrowska (córka Żółkowskiego), jako Aniela w fredrojskich „Damach i huzarach”.

* Z urlopu korzystać zacznie niebawem pani Ludowa.

* Listę urlopowanych powiększy od wtorku Adolf Ostrowski, wyjeżdżający na miesiąc do Marjensztadu.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniu znajdowało się osób w teatrach: Letnim 284 i Lotnym 363; w teatrzykach: Belle-vue 266, Eldorado 199 i Wodewilu 137.

== Na kaplicę.

W Otwocku d. 20-go b. m. zapowiadają koncert dla zasilenia funduszu na budowę kaplicy miejscowej.

Koncert z udziałem sił artystycznych z *Mażen* odbędzie się w jednej z werend miejscowych.

== Doniosły wynalazek.

Wszelkie dotychczas otrzymane z mleka ekstrakty w postaci stałej masy nie okazały się odpowiednio i wymagały zawsze pewnych związków chemicznych.

Dopiero znany chemik, specjalnie poświęcający się mleczarstwu, baron Lesser po długich próbach i doświadczeniach doszedł do szczęśliwej kombinacji otrzymywania czystego, sterylizowanego proszku mlecznego.

W wyciągu tym oprócz koncentracji mlecznej nie ma absolutnie żadnych ciał obcych.

Jak nas zapewniał dr. Kosmowski, znany specjalista w chorobach dziecięcych, wynalazek barona Lessera ma dla dyetyki doniosłe znaczenie, albowiem proszek mleczny posiada wszelkie własności mleka pokarmowego, zamienia się bowiem w żołądku nie w serniki, lecz błonki drobne, podobne do mleka matki.

Rozrobienie mączki jest nadzwyczaj proste, gdyż parę łyżek wody wystarcza do tego, a mniejsza lub większa ilość wody decyduje o gęstości płynu, czyli nie można otrzymywać z wyciągu mleka dowolnej wodnistości.

Wynalazca więc proszku, baron Lesser, przed pusezczeniem w obieg handlowy mączki mlecznej poczynił starania o uzyskanie patentu wynalazku dla ochrony preparatu od fałszerstw i szkodliwych naśladowań.

== Papugi i małpy.

Wielu z wychodźców brazylijskich, powracając obecnie do kraju poprzywozili papugi i małpy.

Stworzenia te wytrzymały podróż na okręcie i znajdują obecnie chętnych nabywców.

W Aleksandrowie Pogranicznym i na dalszych stacjach eks-emigranci zbywali papugi po 8 do 10 rs., za małpki zaś miniaturowych rozmiarów, trudniejsze do przewiezienia otrzymywali po 12 rs., a nawet i więcej.

== Burza.

Nocy ubiegłej mieliśmy kapitalną burzę i to nie tylko w Warszawie, lecz na znacznej przestrzeni kraju.

Do szkód, zrzadzonych przez wczorajszą wichurę dzienną, należy zaliczyć zrujnowanie jednej z trybun na placu wyścigowym.

Polowa dachu została zerwana. Niesione wiatrem belki i wiązania spoczęły na dachu bufetu.

Za rogatkami wolskimi uderzył piorun w dom Lutostańskiego.

Ulewny deszcz ogień wszczęty na dachu w jednej chwili ugasił.

W Jordanowicach pod Grodzkiem kilka piorunów strzaskalo sporo starych drzew.

Od osób, jadących w nocy kurjerką pocztową z Kalisza do Łodzi, dowiadujemy się, że we wsi Mikołajewice pod Sieradzą, majątku p. Mazurkiewicza, spłonęły wszystkie zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny.

Pod Pabjanicami od uderzenia pioruna został zabity stangret ze wsi Dzbanki.

Właściciel ekwipażu, p. Racięcki, był kontuzjonowany i przez dłuższy czas znajdował się w omdleniu.

Dzisiejszy ranek po burzy był przyjemny, lecz słońce około południa zaczyna mocno dopiekać i należy oczekiwać nowej nawałnicy.

Osoby, jadące nocy dzisiejszej z Lublina, opowiadały, iż burza rozżyła się w ciągu dwóch godzin.

Na przestrzeni między Nową-Aleksandrją a Iwanogrodem widziano sporo łun pożarów, wszczętych od pioruna.

W majątku p. Ciaglińskiego pod Iwanogrodem piorun uderzył w stajnię i zabił dwóch parobków.

Kilkanaście koni stało się pastwą płomieni.

— Bez właściciela.

W biurze wydziału śledczego znajduje się 21 kuponów od 60% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego I-ej serii 1869-go r. mianowicie: 13 kuponów po 25 rs. № 9146, 24365, 21167, 28694, 10117, 27193, 67371, 61497, 65573, 71765, 64965, 77292, 73108, 4 kupony po 12 rs. 50 kop. № 49927, 56503, 50829, 95154 i 4 kupony po rs. 6 kop. 25 № 84016, 77376, 60877, 90324.

— Walka z koniem.

Paweł Malachowicz, stangret kompanii asenizacyjnej, zaprzęgając konia do wozu, nie mógł sobie z rozbrzykaną szkapą dać rady.

Niesforne zwierzę przewróciło stangreta, a następnie stratoowało go kopytami.

Podniesiono Malachowicza ciężko poturbowanego.

Stangreta, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Rocha.

— Ofiary wody.

W sobotę ubiegłą w jeziorze na pastwisku wsi Łączna, powiatu warszawskiego, nieznaną na razie z nazwiska człowiek, kąpiąc się, utonął.

Niezwykłe wysokie wody jeziora nie pozwoliły na wydobycie dotąd zwłok utopionego, z ubrania jednak, na brzegu pozostawionego, okazało się, iż był nim nieaki Tarasow, mieszkaniec Warszawy, który pozostawił tu bez środków do życia żonę z trojgiem drobnych dzieci.

Tegoż dnia na Wiśle pod wsią Kazuń Niemiecki, gminie Czastków, znaleziony został trup 8-letniego chłopca niewiadomego nazwiska.

Ma to podobno być syn stróża przystani Towarzystwa wioślarskiego, który przed kilku dniami podczas kąpielii utonął.

— Nagły zgon.

Oficjalista kolei terespolskiej, Jan Keller, przyszedłszy wczoraj wieczorem do domu pod № 59-ym przy ul. Białotockiej, bez żadnej widocznej przyczyny nagle życie zakończył.

Jeszcze bardziej zagadkową jest nagła śmierć 10-letniego chłopca, Zygmunta Szwera, zamieszkałego przy rodzicach pod № 20-ym przy ul. Leszno.

W obu wypadkach śledztwo zarządzone.

— Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora z prawego brzegu Wisły za cytadelą rzucił się do wody jakiś człowiek.

Płynący podówczas łódką rybacy: Jan Ostrzelski i Stanisław Domański, pośpieszyli z pomocą i desperat został ocalony.

Okazała się wszakże potrzeba pomocy lekarskiej, nieznanym bowiem przed rzucając się do wody połknął porcję leków od zajątek.

Trucizna i Wisła zawiodły go.

Był to Jan Śnięczyk, b. robotnik kolejowy, cierpiący od pewnego czasu ataki obłądki.

Śnięczyka oddano pod nadzór rodziny.

— Samobójstwo.

Onegdaj, o godzinie 5-ej po południu, w obozie letnim pod Bielanami, ochotnik konsystującego tamże 177-go pułku Krasnostawskiego, podoficer Aleksander Fedorowski, przyszedłszy do namiotu kancelarii 2-ej rotacji, tamże wystrzelał z broni w usta życia się pozbawił.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Dwa zabójstwa.

Onegdaj w południe w karczmie Jankła Janlepskiego na Powązkach dwaj znajomi: Jan Gorączkiewicz, mieszkaniec gminy Powązki, i Hipolit Gibert, złodziej pobytowy, pokłóciwszy się, przeszli do bójki, w której Gibert nożem, dobytym z za cholewy, pchnął przeciwnika w brzuch tak silnie, iż, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i odesłania do szpitala starozakonnych, ranny w kilka godzin wyzionął ducha.

Tegoż dnia w lesie skarbowym w osadzie Jasówka, gminie Wawer, pastuch Stanisław Zabecki, mając złość do innego pastucha, Jana Gajawskiego, strzelił do niego z rewolweru, do leśniczego Widońskiego należącego.

Kula przeszła brzuch, a choć pomoc lekarska była natychmiastowa, słaba jest nadzieja utrzymania rannego przy życiu.

Dodać należy, iż morderca liczy 16, zaś jego ofiara 19 lat wieku.

— Pożary.

Pod № 21-ym przy ul. Świętojańskiej, w warsztacie szewskim dwaj terminatorzy przewrócili lampę i od rozlanej nafty zapaliła się podłoga oraz rozmaite sprzęty.

Na poddaszu domu № 51-szy ul. Nowolipki wszczął się w nocy pożar.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

KALATNIK TERMINOWY.

— W nadchodzącą niedzielę, w sali posiedzeń magistratu, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia lakierników warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× Letni karnawał krakowski odznacza się całym szeregiem zabaw prywatnych i rozrywek publicznych. Oddawna Kraków nie był tak ożywiony. Oprócz wyścigów, które wielką i pożądaną nowością stały się dla spokojnego zawsze, a zaspanego często grodu, każdy dzień prawie przynosi coś nowego. Większość zabaw publicznych odbywa się na cele dobroczynne. W sobotę po zabawie w ogrodzie Strzeleckim, połączonej z humorystyczną prawię loterją, bo ogół uczestników doczekać się nie mógł wiadomości o nazwisku szczęśliwca, którego fortuna, bez symbolisty i, obdarzyć miała... żywym cielęciem, pokazało się, iż dochód na miejscowe stosunki, oraz na porę, był wcale pokaznym, przyniósł bowiem przeszło 1,800 zlr. Dziś staraniem Adama hr. Krasieńskiego w parku dra Jordana odbywa się wenta. Po wyścigach w niedzielę prezes, hr. Roman Potocki, dawał bal w wielkiej sali jednego z hotelów. W poniedziałek przyjęcie u prezesa Akademii, hr. Stanisława Tarnowskiego; we wtorek bal nazwany kawalerskim, wreszcie w środę w kopalniach Wieliczki bal, urządzony przez hr. Romanostwa Potockich. Tyle zabaw w ciągu dni kilku nigdy dotąd na koniec czerwca nie zanotowała miejscowych uciech kronika.

× Burze i grady wyrządziły w wielu okolicach Bukowiny olbrzymie spustoszenia. Znaczna część rolników tamtejszych zrujnowana.

× Dla teatru. Walne zebranie spółki „Bazar poznański” uchwaliło w d. 25-ym z. m., prócz subwencji dla niektórych stowarzyszeń tamtejszych, przekazać na rzecz sceny poznańskiej na czas zimy 2,000 marek, a na budowę domu frontowego przed teatrem 5,000 marek, jako pierwszą ratę na r. b.

× Lwica na spacerze. O niezwykłym wypadku donoszą z Ramlerwiers. W czasie wjazdu do miasteczka tego menażerji Pezoną, wóz, na którym znajdowała się klatka z lwami, uderzył o kamień przydrożny z taką siłą, iż zamek jednej z klatek pękł, z czego korzystając czteroletnia lwica, jednym skokiem znalazła się na ulicy, zapelnionej przechadzającymi się. Zaraz z miejsca rzuciła się na konia, zaprzęgniętego u wozu, a pokaleczywszy go, puściła się w szalonych susach przed siebie ulicą. Można sobie wyobrazić panikę, jaka wśród publiczności na widok lwicy powstała. Szczęściem nie stracili przytomności umysłu dozorczy menażerji i uzbrojeni w pręty żelazne zagrodzili drogę dzikiej bestji. Gniewnie oka, lwica, wystraszona widokiem dobrze znanych sobie pretów, zatrzymała się w miejscu, poczem olbrzymim susem przeskoczyła dozorców i wpadła w rodzaj ślepej uliczki, bez wyjścia. Tutaj ją wnet zabarykadowano, obstawiając ujście uliczki uzbrojonymi żandarmami. Pezon zaś, ustawiwszy na bruku otwartą klatkę, pobiegł na piętro jednego z domów i tu ją strzelać na wiatr z okna. Sposób ten okazał się skutecznym, lwica bowiem zaraz po pierwszych strzałach, obejrzała się niespokojnie, jednym susem wskoczyła do klatki, którą za nią zamknięto.

× Jack rozpruwacz daje znów znać o sobie. Przewodniczący komitetu czujności w Whitechapel pisze: „Otrzymałem świeżo list, napisany tym samym stylem i podcyfrowany w ten sam sposób, jak te listy, które doszły do mnie przed ostatnimi morderstwami. Oto kopja listu: „George-yard, Whitechapel. Mam zamiar rozpocząć niezadługo swoje operacje w tej okolicy. Gdybyś pan lub jego piekielne towarzystwo czynił usiłowania, w celu odszukania mojego ukrycia, wówczas, tak mi Boże dopomóż, zatopię noż w twojem sercu. Strzeżcie się więc, pamiętajcie o mojej przestrodze i zostawcie mnie w spokoju. Niech mnie polęga łapie, jeżeli może. Żaluję jednak mocno, że nie dostaniecie mnie żywego. Dwukrotnie już omal mnie nie ujęto, Sługa Jack, the Ripper (G. W. B. są inicjałami mego imienia i nazwiska).” Prezydujący, p. Backert, odesłał ten list policji.

BANKI MYDLANE.

Pan majster jest przy rezonie. Właśnie w menażerji pokazuje swej małżonce wielbłąda.

— Patrzaj, stara—powiada—jeszcze nie widziałas takiego zwierzęcia. Takie to dziwne bydle, że tydzień cały może pracować, nie nie pijąc.

Pani majstrowa patrzy badawczo na swego małżonka. — A ja—mówi—znam jeszcze gorsze bydle, co może cały tydzień pić, nie nie robiąc...

* — Mój panie!—mówi Iks do wierzyliwa—co to pana tak bardzo trapi, że ja dziś nie mogę zapłacić? Czy to pan nie masz pieniędzy, czy ja?...

* Ze światka dziesięcącego.

Trzyletni Jaś przy wieczornym pacierzu dodaje z własnego popędu:

— Adje, Boziu! jutro wyjeżdżamy do babci na wieś...

*

Powód.

— Radzisz mi wejść do kantoru Ygrekowskiego? Przecież nigdy! Ten człowiek starał się o moją żonę, lecz się wycofał w ostatniej chwili. Znosić tego człowieka nie mogę!..

Pogrom „Cadięgo”.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Kraków 30-go czerwca.

Pióro się wzdraga, ręka odmawia posłuszeństwa w skreśleniu hjobowej wieści.

„Cadi” pobity, pobity na linii całej!

A pogrom ten przy najpiękniejszej odbył się pogodzie, wobec słońca upalnego do miezniesienia i ziemi na proch wysuszonej.

I ani pierwsze nie zgasło, ani druga nie ruszyła się z posad.

Vanitas, vanitatum...

Mniej wprawdzie, niż w dniu pierwszym gonitw, sporo jednak w każdym razie zebrało się i tym razem widzów na Błoniach.

Pyszny tor krakowski, szeroki na kilkanaście koni, a równy pod strych, uścił niemal do biegów. To też poruszały się na nim konie swobodnie i z humorem.

Bukmekerzy, a było ich dwóch, oryginalnych wieńcówczyków (Kraków bowiem traktuje wyścigi po europejsku), z których jeden, niestety, bliżej przezemnie poznany, zwał się J. M. Walpole, pod daszkami na słupkach, tuż obok głównej trybuny, stojąc na stołkach, strzepywaniem biletów wabili ku sobie obietnicą obfitej wygranej. Niebezpieczna to konkurencja dla totalizatora; dostęp do panów tych łatwiejszy, a więc stawki i wypłaty szybsze, nadto ilość wygranej z góry wiadoma, przyczem ceny stawiane na konia, do pewnego stopnia miarą bywają wartości jego i szans zwycięstwa.

Nie więc dziwnego, iż publiczność, z niedowierzaniem zrazu przyglądająca się nieznanym sobie ptakom, powoli nabrała do nich zaufania. Już drugiego dnia gonitw bukmerkerzy posiadali wcale pokazną garstkę klientów.

Ale oto rozpisał się o bukmerkerach, a tam, na torze, już cztery konie stanęły do boju.

Bo w Krakowie niema zwyczaju uprzedzenia publiczności nieustannem dzwonieniem o rozpoczynających się biegach, ani też dojrzeć możesz startera, wszystko odbywa się milczkiem, jakby zaklęte, zaczarowane. Dzwonek, gdy konie ruszyły i dzwonek, gdy równają się ze słupem dystansowym. A potem—oklaski dla zwycięzcy.

Co kraj, to obyczaj.

A więc do pierwszego biegu o nagrodę „Wandy” 2,000 zlr. z metą 1,100 m. stają „Dornbusch” Drehera, „Tovabb” Geista, „Moneta” hr. Zdenka Kinsky’ego i „Haiderose” Schindlera. Ta ostatnia zwycięża, mając za sobą „Tovabb”, już dnia pierwszego odznaczoną w biegu o nagrodę „Rudawy”.

Bieg to był dwulatków, a stanowią wstęp do najciekawszego zapasu, krakowskiego Derby, o nagrodę „Wawelu” 4,000 zlr. na przestrzeni 3,000 m.

Przed trybunami ruch niezwykły i zaciekawienie nielada, zmierzyć się bowiem mają po raz pierwszy najpotężniejszy biegun Austrii, „Aspirant” Mikołaja Esterhazego, z „Cadim”.

Opinie rozdzielone, bukmerkerzy taksują obydwa konie jednakowo. Cuda opowiadają sobie o jednym i drugim.

— Ależ, mój drogi, „Aspirant” to koń pierwszej klasy.

— „Cadi” zwyciężał zawsze, widziałeś przecie, jak szedł po ciężkim torze niedzielnym.

— Parions, zatem.

— Soit!

Już wyjeżdżają na tor: „Aspirant” kurtka żółta, szwy i czapka niebieskie; „Cadi” znana wam dobrze kurtka niebieska w żółte pasy, z dodaniem szarfy niebieskiej. Prócz tych dwóch „bogów”, stają u startu nielada półbogi, bo: „Number 13” Antoniego Drehera i „Szereny” Alfreda Mysłowskiego; pierwszy kurtka i czapka czerwone z białymi szwami, druga kurtka czerwona, rękawy i czapka białe.

Dzwonek: ruszyli. Jak strzela, pomknął z miejsca „Aspirant”, a za nim, po krótkiej walce z pozostałymi współzawodnikami, „Cadi”.

— Pilnuje go—powtarzają obznajomieni z taktyką Connera—a gdy przyjdzie chwila...

Ale chwila ta jakoś nie nadchodzi. Dobiegają ¼ mety, już czas na „Cadięgo”; zbliżył się wprawdzie na moment do „Aspiranta”, ale na moment tylko. Ten ostatni pomyka naprzód, odsadza się, odsadza coraz więcej.

Oto już nie tylko syn „Stronziana” bije „Cadięgo”, ale i „Number 13”, ale i „Szereny”.

O! Cadi, Cadi!... jakich ty przykrych zawodów stałeś się przyczyną. Coby ci to było szkodziło...

Hal stało się. „Aspirant” przyszedł pierwszy, od a do z prowadząc gonitwę, dobremi drugim i trzecią byli: „Number 13” i „Szereny”.

Prócz powyższych wymienionych, rozegrano jeszcze sześć biegów, włączając na końcu przeniesiony z niedzieli bieg siódmy.

A więc: 1) o nagrodę Resursy, 1000 złr., ofiarowanych przez dawną resursę krakowską (meta 2400 metrów); 2) o nagrodę rządową (Staats-Preis) 2000 złr., ofiarowanych przez ministerjum rolnictwa, meta 2800 m.; 3) o nagrodę sprzedażną 1000 złr., meta 1600 m.; 4) o nagrodę miasta Krakowa 1000 złr., ofiarowanych przez radę miejską z dodatkiem 500 złr. od Towarzystwa dla drugiego konia, meta 4000 m. z przeszkodami; 5) o nagrodę póżegnalną 1000 złr., meta 1600 m. i 6) o nagrodę Obywatelską 2000 złr., ofiarowanych przez obywateli miasta, meta 4800 m. z przeszkodami.

Do biegów tych stawali i przychodzili, tak jak je kolejną podajemy: w pierwszym: „Orphan” Drehera, „Notabene” Esterhazego, „Gilina” nadpor. Strygowskiego i „Mick” por. Tustanowskiego; w drugim: „Kaczér” Mysłowski, „Kate” Drehera i „Gold” Greya; w trzecim: „Spiegelberg” Schindlera, „Arpad II” Kinsky’ego, „Warriot” Esterhazego i „Przemysł” (po „Przedświcie”) Anersperga; w czwartym: „Rebecca” Drehera, „Grüss Dich” Schwarzenberga i „Hultay” Twickela; w piątym: „Montreal” Phippsa i „St. Gellert” Schindlera, wreszcie w szóstym, przeniesionym z niedzieli: „Electa” Drehera i „Schönbrunn” Kinsky’ego.

Drugi dzień gonitw krakowskich zaznaczył się nadto wypadkiem, który niejako w pierwszym sprawozdaniu naszym przepowiedzieliśmy. W trybunach bocznych, niekrytych, owej fabryce udurowionej po 2 złr. od osoby, uległ porażeniu, szczęściem bez następstw niebezpiecznych, syn Matejki.

Przeobraża ta poskutkuje zapewne i obdarzy trybuny rzeczono dachami.

Czyżbyśmy i o mostkach na Rudawie, na plac wiodących, w zlej godzinie wspomnieli?...

Ale to już do następnego roku.

W. Karczewski.

NEKROLOGJA

† S. p. Bernard Łazarawicz,

zmarł dnia 1-go lipca 1891 r. przeżywszy lat 72. Pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej dnia 3-go lipca, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu. —2362

ś. p.

KAROL JACOBSON,

kupiec,

po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 29 czerwca 1891 r., przeżywszy lat 70. Pograżeni w głębokim smutku żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im lipca, to jest w piątek, o godzinie 6-ej po południu z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, na ementarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2-884

† Dnia 3-go lipca, w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. **Anny z Taszyńskich**

Leopoldowej Wojnickiej,

odbędzie się msza św. o godzinie 10-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na którą pozostała rodzina zaprasza. —2358

† W dniu jutrzejszym, to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Agaty z Bretzmanów**

Krupa,

odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, na którą to pozostały syn z żoną i dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2360—

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w pogrzebie

ś. p. Antoniego Biedrońskiego,

a w szczególności p. Hoserowi, który bezinteresownie udekorował kwiatami i wieńcami grób ś. p. Antoniego, pozostała rodzina dziękuje szczerem „Bóg zapłać”. —2361—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Młodocześni wyrzekli się uroczyscie w parlamencie austriackim i w organach swej partji—wszelkiej opozycji względem trójprzymierza i sympatyj swych względem Rosji. Za powód do tej dość niespodzianej demonstracji posłużyła mowa jednego z deputowanych ich partji, znanego Waszatego, który śmiało wypowiedział w parlamencie mowę przeciw trójprzymierzu i rzucił Austrii wejść w przymierze z Rosją.

Jak tylko p. Waszaty skończył swą mowę, w której powtórzył zresztą tylokrotnie już przedtem wypowiedziane w parlamencie i w prasie poglądy partji, kiedy inny deputowany partji młodoczeskiej, p. Tylmer (czy to czasem nie „czech” wyznania mojżeszowego?—robi uwagę Now. wr.), pośpieszył z oświadczeniem w imieniu reszty kolegów, że partja nie solidaryzuje się z poglądami p. Waszatego i że ten mógł je wypowiadać tylko w swoim imieniu. Wkrótce potem na nieszczęśliwego mówcę napadły gazety młodoczeskie, które tym razem postępowały zupełnie jednomyślnie z organami niemieckimi i żydowskimi Wiednia i Pesztu, pomimo, że te nigdy nie mówią inaczej o partji młodoczeskiej, jak z pianą na ustach.

Tak więc dzielni obrońcy praw historycznych narodu czeskiego, niosący wysoko swój sztandar w walce z dualizmem węgiersko-niemieckim, narzuconym Austrii przez sasa Beusta, otwarcie przechodzą na stronę trójprzymierza. Cóż robić? Szczęśliwej drogi! W Rosji zbytnio smuć się nie będą z tego powodu, a nawet niektóre wnioski, wypływające bezpośrednio z tej zdumiewającej ewolucji młodoczechów, w każdym wyrobić muszą to przekonanie, że właściwie niema żadnej straty z powodu przejścia do wrogiego obozu tego rodzaju „przyjaciół”.

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Rzeczywiście nietrudno domyślić się, co skłoniło p. Tylmera i jego przyjaciół politycznych do tak nagłego i niespodzianego wyrzeczenia się wszelkiej solidarności z poglądami p. Waszatego. W parlamencie stanowią oni nieliczną mniejszość, umówiona zaś ugoda hr. Taafego z liberałami niemieckimi odbiera im wszelką nadzieję odgrywania roli wpływową w charakterze grupy „narodowej”. Przypuszczać należy, że p. Tylmer próbuje obecnie naprawić sprawę w drodze porozumienia się z liberałami niemieckimi, którzy schodzą się z młodoczechami we wszystkich poglądach, nie dotyczących „praw historycznych korony czeskiej”. Liberalizm młodoczechów dochodzi, jak wiadomo, do radykalizmu i na tym gruncie możliwa jest koalicja pomiędzy nimi a liberałami niemieckimi parlamentu przeciw konserwatystom autonomistom, na których opiera się głównie zniemawidzone przez młodoczechów i większą część „lewicy niemieckiej” ministerjum Taafego. Jednakże, po dokonaniu podobnej ewolucji młodocześni dobrowolnie wyrzekliby się tej roli wodzów i pionierów opozycji słowiańskiej, z czego dotychczas chętni się niejednokrotnie. Zresztą partja młodoczechów zapomina widocznie — kończy Now. wr.— że powodzenie na ostatnich wyborach zapewniło im właśnie te poglądy, przeciwko którym dziś uważają za rzecz wielce „dyplomatyczną” protestować w parlamencie i prasie.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 2-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj Najjaśniejsi Państwo przejechali około Sweaborga i przybyli do Berezundu.

Petersburg 2-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Pet. wied. piszą, że z powodu niemożności przedyskutowania na ogólnem zebraniu rady państwa, wprowadzenie ustawy o opodatkowaniu ziemskim zostało odroczone do drugiej połowy r. 1892-go. Do tego czasu wprowadzona też będzie reforma ziemska w większej części gubernij wewnętrznych.

Petersburg 2-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Gracjanin słyszał, że dla ułatwienia dowozu zboża do gubernij, które go potrzebują, postanowiono obniżyć taryfę przewozową na zboże do 1/100 kopiejki.

Petersburg 2-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Gracjanin dowiaduje się, że rada państwa zatwierdziła przedstawienie o utworzenie specjalnej komisji do handlu zbożowego wewnętrznego i zagranicznego.

NI EWOLNICTWO.

Wiedeń 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Izba zatwierdziła uchwałę konferencji brukselskiej. Referent komisji, dep. Włodzimierz Kozłowski, zaznaczył w swej mowie, że na państwach cywilizowanych ciąży obowiązek solidarnego postępowania przeciw niewolnictwu, jak wogóle przeciw objawom barbarzyństwa.

ODNOWIENIE TRÓJPRZYMIERZA.

Berlin 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W kołach dyplomatycznych zapewniają, że trzy mocarstwa podpisały tym razem jeden tylko wspólny traktat, który na wszystkich uczestników przymierza jednakowe wkłada obowiązki. Stosunek Włoch do dwóch innych mocarstw byłby zatem odtąd taki

sam, jak stosunek łączący Austrię z Niemcami. Wymiana dokumentów odbędzie się w Berlinie.

Rzym 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Król Humbert podpisał onegdaj akt odnowienia przymierza z Niemcami i Austrią w obecności ministra Rudiniego, ambasadora austriackiego, barona Brucka, i ambasadora niemieckiego, hrabiego Solmsa. Wbrew doniesieniom londyńskiego Standarda zapewniają tutaj, że nowy traktat nie różni się wcale od dawnego. Rząd niemiecki zapewnił Rudiniego, że użyje wszelkich środków, ażeby zachęcić banki niemieckie do lokowania pieniędzy we Włoszech. Przymierzenie to uważają tu za nader cenną zdobycz, gdyż od oziębienia przyjaznych stosunków z Francją nie mogą Włochy liczyć na czynną pomoc bankierów paryżkich.

TRZESIENIE ZIEMI.

Rzym 2-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Z Sycylii nadeszły telegramy o dwukrotnym wybuchu Etny. Wybuchom towarzyszyło trzęsienie ziemi.

Wiedeń 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Minister oświaty, baron Gautsch, wygłosił przy obradach nad budżetem dłuższą mowę, w której zgodnie z życzeniami, wyrażonemi przez posłów: Augusta Sokołowskiego, Masaryka i Haasego, przyrzekł zreformować naukę języków starożytnych i usunąć przeciężenie uczniów w gimnazjach.

Wiedeń 2-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Rumuński następcą tronu przybył tu w przejeździe do Niemiec.

Wiedeń 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiaj rano było tutaj 30 stopni Celsjusza w cieniu. Upały uniemożliwiają ruch na ulicach miasta. Obrady izby odbywają się przy coraz mniejszym udziale deputowanych.

Budapeszt 2-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Izba posłów zatwierdziła postanowienie zeszłorocznej konferencji brukselskiej w sprawie handlu niewolnikami.

Trjest 2-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Ustawa, rozciągająca ogólne przepisy celne na przystań trjestyńską, zaczęła obowiązywać. Trjest przestał być wolnym portem.

Amsterdam 2-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Na cześć cesarza niemieckiego odbył się wczoraj przed zamkiem królewskim wielki capstrzyk, przy czem z powodu niesłychanego ścisłu zgnieciono kilka osób na śmierć. (Aj. półn.)

Serajewo 2-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Ukazał się tu pierwszy numer czasopisma Bośniak, które ma być organem ludności mahometańskiej. Wydawcą jest jeden z najbogatszych begów tutejszych, Mehmed Kapetanowicz, a redaktorem znany pisarz, Hilmi Metibie. Pismo jest przejęte tendencjami austriackimi.

Ateny 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Prasa, zależna od rządu, odzywa się tonem rozdrażnienia o rozporządzeniu W. Porty, mocą którego w kościołach rumuńskich w Macedonji ma się nabożeństwo odbywać w języku rumuńskim, a nie, jak dotychczas, w greckim.

Belgrad 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W procesie o zakłócenie porządku publicznego w dniu wyjazdu królowej Natalji cofnięto oskarżenie, wniesione przeciw wszystkim wybitniejszym osobistościom. Przed sądem staje 14 osób, które odgrywały tylko podrzędną rolę.

Konstantynopol 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Okręty „Car”, „Orion” i „Thebe” przywiozły tu już z portów czarnomorskich przeszło tysiąc żydów, którzy mają odpłynąć do Jaffy. Mimo zabiegów ambasadora angielskiego, p. White, nie chce W. Porta pozwolić na osiedlanie się żydów w Palestynie.

Berlin 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 230 25 (wczoraj 230.20)
Ruble na dostawę 230 75 (wczoraj 231.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Młodemu talentowi. — Wiersz p. t. „Nie dla mnie” nie dla nas, bo talentu w nim wcale nie widzimy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 2-go lipca.

Dzisiejsze berlińskie szacowania poranne brzmiały nader różnorodnie, zapowiadały bowiem 231, 231 w zaoferowaniu i 230 w zaoferowaniu, co odpowiada kursom 43.30 i 43.47½ bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 43.30 (równia 231 m. bez kosztów) za Berlin wplawowy, lecz gdy nadeszły gorsze taksacje i co za tem idzie pokup się powiększył, a podaż zmniejszyła, podniesiono tę cenę do 43.57½ (t. j. 229.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 22½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 65 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy trzymiesięczne z odbiorem codziennym według woli kupującego po 43.30 i 43.50 i stosownie do woli zbywającego po 43.25, z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 43.40, oraz w końcu b. m. po 43.32½, 43.35, 43.37½, 43.40, 43.45 i 43.50 i z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego po 43.45 i 43.47½.

Waluty obce w średnim, lecz żywym ruchu. Długi Berlin sprzedawano po 43.45 i 43.50. Krótkim Berlinem obracano po 43.30, 43.35, 43.40, 43.42½, 43.45, 43.47½, 43.50, 43.52½, 43.55 i 43.57½, przeważnie jednak po kursach 43.45, 43.47½ i 43.50. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 43.30, a krótkoterminowe po 43.25, 43.27½, 43.30, 43.35, 43.40 i 43.42½. Londyn krótki brano po 8.78½, 8.79½, 8.80 i 8.81½. Paryż krótki zbywano po 35, 35.05 i 35.07½. Za Wiedeń krótki osiągnęto 75.30 i 75.50.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.60 i 97, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu po 102 II em. i po 102.25 III em. Zabrano kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.75. Pożyczkę 4% wewnętrzną z r. 1887-go chciano zbyć po 97.65, a osiągnięto za kilka tysięcy rubli po 97.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101. — I s. i po 100.50 II, III, IV i V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 100.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serii po 100.40 i 100.35, oraz rs. 10000 z dostawą po 100.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101 I-ej s., po 100.90 II s., 100.75 III-ej i po

100.65 IV i V s., nabyto kilka tysięcy IV serii po 100.45. W żądaniu notowano listy zastawne miasta Łodzi po 99.75 I s. i po 99.60 II, III i IV s., wzięto kilka tysięcy III serii po 99.35. Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 101.60.

Ulokowano kilkanaście sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 352.75, oraz kilkanaście akcyj starachowickich po 72.

Zapłacono rs. 1.41, 1.41 1/3 i 1.4 1/2 za kilkanaście tysięcy kuponów celnych, przy żądaniu 1.42 1/3, oraz 43 3/4 kop. za marki w gotówce, których kupiono kilka tysięcy po 43.50, 43.55 i 43.60, 75 3/4 kop. za guldeny i 35 1/2 kop. za franki.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 43.65, za Londyn krótki 8.83, za Paryż krótki 35.20 i za Wiedeń krótki 75.70.

Okowita. Wiadro od 8.86 1/2 do 8.88 1/2, garniec od 2.86 do 2.87 1/2. Dowozów brak. Uspokojenie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

— Osoba przyzwoita, poszukująca towarzyski do wyjazdu na wspólny koszt do Kreuznach, Koenigsdorf, Jastrzemb, Iwonicza lub Rabki, zechce zgłosić się na ulicę Królewską nr 8, m. 4. 2350

**Kantor wekslu
Józefa Rabinowicza**

plac Teatralny nr 11

asekuruje

5% Pożyczki Premjowe I em. od amortyzacji
po 70 kop.

Wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po
ciągnięciu. 745r

FELIX ARENDT,
DENTISTE AMERICAIN,
Królewska 9.

(807r)

Bank Handlowy i Komisowy

Sprzedaż pożyczek premjowych na raty

miesięcznie po rs. 5. Zadatek rs. 15.
Procent i komis za rozłożenie rat 8 1/2% rocznie
Wygrana należy do nabywcy.

1 (13) lipca ciągnięcie.

Wygrane: 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i 296
wygran. na 260,000 rs.

Główna Agentura Banku

**Warszawa, Karmelicka 6, m. 7 (od
św. Jana Senatorska 17). 809r**

W JABŁONNIE

osiadł lekarz **dr H. Krzyczkowski** b. asy-
stent przy szpitalu na Pradze. 2284

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby
sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od
10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 2293

JULJAN TYSZKA

advokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę
Czystą nr 4. 854r

„OAZA”

597r

Letni Salon Gastronomiczny
przy Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

otwarty codziennie od godz. 10-ej rano.

K. Mantey.

OKAZJA!

20% niżej ceny kosztu!

20% niżej ceny kosztu!

Z powodu przeniesienia interesu na I-e piętro w tym samym domu, wszystkie towary t. j. **Staniki trykwaowe, Sukienki dziecinne, Zakietki, Płaszczki i Regenmantle** w najświeższych fasonach, **materiały** na palta, futra, doimany, **materiały trykotowe** na arszyny ect., sprzedane zniżką o 20% niżej ceny kosztu, o czem Szan. Publiczność przekonać się raczy.

K. MANTHEY,

Świętokrzyszka 8, 4-ty dom od Nowego-Światu.

UWAGA!

Sprzedaz ta trwać może tylko dni 8.
Wszystkie fasony z ostatniego sezonu.
Okrycia damskie pod kierunkiem mężk. prowizora.

910

OSTATNI TYGDZIEŃ!!!

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Materiałów na Meble, Portjer, Kretonów etc.,

po ponownie obniżonych cenach, t. j. o 50% niżej kosztu.

Resztki za bezcen,

w Magazynie Leopolda Mergenthaler Junior,

w Hotelu Angielskim, Wierzbowa,

o 50 niżej kosztu.

1156r

Poszukiwana jest
Lokomobila stojąca,

w dobrym stanie, o sile 8 do 10 koni, posiadający takową, zechcą nadesłać oferty pod
lit. M. B., do Biura Ogłoszeń, Senator-
ska 26. 1168R

KIO-CZI

Niezawodny środek na pluskwy,
A. NOWAKOWSKI,
Belańska № 3. 775

S. Rybeżyński & Comp.

Moskwa,

przyjmuje reprezentacje
na Moskwę i okoliczne
miasta. 905



Ogier wierzchowy,
rassy anglo-arabskiej, z ro-
dowodem, jest do sprzeda-
nia w Ujeżdżalni p. J. Golińskiego, Mo-
kotowska 31, za rs. 300. 1171R

PRZEPROWADZKI

uskuteczna na specjalnych wozach
kantor przewozowy

Z. MORZYCKI i S-ka,

Tłomackie 4, z gwarancją za całość
przewożonych rzeczy, oraz z dodaniem
specjalnie obznajmionych ludzi do roz-
biórki mebli i ustawiania takowych w
mieszkanii. Pakuje meble, fortepiany,
lustra i szkło. Poleca skrzynie i pudel-
ka pocztowe własnego wyrobu. 1120R

Z. Morzycki i S-ka.

Tamże do sprzedania garnitur mebli
czarny, kryty jedwabnym adamaszkiem.

DO WYNAJĘCIA

Sklep i pokój z wystawowem oknem, rs.
800, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2 wej-
ścia, 1 piętro, balkon, rs. 460.—Belańska
№ 13. 1174R

Jako zamianowany sądownie opiekun ma-
łoletniej Elsy Brieger, w Schüsselndorf, wy-
stawiam, należąca do niej

Hutę szklaną,

na sprzedaż natychmiastową.

Huta znajduje się w Klonowie, pow. Sie-
radzkim, gub. Kaliskiej, oddalona od Warsza-
wy około 170 wiorst, od Kalisza 40 wiorst,
od Pruskiej stacji kolejowej granicznej Wil-
helmsbrück 25 wiorst, posiada piec na szkło
zielone, białe i tafłowe, z paleniskiem syste-
mu gazowego, szlifiernie, wypalarnie, malar-
nie, własne tartaki; opalanie dokonywa się
drzewem, torfem i węglem kamiennym, z któ-
rych drzewo i torf tanio na miejscu nabywać
można. Zabudowania fabryczne i mieszkalne
są wystarczające, w tem masywny dom dla
robotników na 30 rodzin, szkoła i nauczyciel
na miejscu.

Do Huty należą nadto 30 mórg polskich
gruntu.

Interesanci, reflektujący na tę rentowną po-
siadłość, zechcą adresować się po bliższe wia-
domości, do 1173R

Hermann Gebauer, w Schüsselndorf,
pow. Brieg, ok. Wrocław (Szląsk)



**Mydło kryształowe
z Róż.**

Najlepsze mydło glicerynowe przezroczyście
jak kryształ, z powodu znakomitej swej do-
broci, zjednało sobie znaczny rozgłos.
Znaczna zawartość gliceryny, najpyszniejszy
zapach róż i mocna pianą, w wysokim sto-
pniu wyróżniają to mydło.

Wyroby 4711 nabywać można we wszy-
stkich znaczących perfumeryjach i składach
aptecznych. 1041R

„Les Dernières Cartouches”

Paryżka bibulka do papierosów uznana przez **Chemiczne Laborat. Cesars. Warszaw. Uniwersytetu za NAJLEPSZĄ**, która podczas ostatniej wystawy Paryżkiej odznaczona została medalem, nadeszła i takową polecamy w arkuszach, książeczkach i bobi-nach.

Wobec podrobienia marki naszej, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że gilzy oraz książeczki nie posiadające **czytelnych transparentowych napisów** „Les dernières Cartouches,” są pomimo **szumnych reklam naklejanych na pudełkach bezwarunkowo podrobiane.**

Główną i wyłączną sprzedaż powierzyliśmy naszemu Jeneralnemu Reprezentantowi panu

L. SILBERLAST, Warszawa,
20. Graniczna 10. 912

FABRYKA TOWARZYSTWA „LAFERME” W ST.-PETERSBURGU.

ma honor zwrócić uwagę Sz. Publiczności na znakomite Papierosy

„**KRÓLEWSKIE**” (biała bibulka).

„**GIEŁDOWE**” („Birżewyja” żółta bibulka),

w cenie: 5 sztuk 3 kop.—10 szt. 6 kop.

Jak również uznanej już dobroci

„**SAKSONSKIE**” i „**DAGMARA**,”

w cenie 10 sztuk 10 kop.—25 szt. 25 kop.—100 szt. rs. 1.

Wyroby te jakoteż i inne, znajdują się w wielu składach tabacznym i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Składy hurtowo-detaliczne W. MUŚNICKIEGO i S-ki, Erywańska Nr 3, Marszałkowska Nr 138, zaopatrzone są stale w całkowity asortyment naszych wyrobów i sprzedają takowe po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny, Zielna Nr 35,

1169

Dyrektor Towarzystwa „Laferme”

Leon Spies.

BIURO WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU OKRĘGOWEGO,

1170

Towarzystwa Ubezpieczeń „Moskwa”

z dniem 1 Lipca r. b. przeniesione zostało
na ulicę Szkolną Nr 5 (Marszałkowska 140).

Warszawska Specjalna Fabryka

Lodowni Pokojowych,

Wyrobow metalowych i drewnianych

do użytku gospodarczego,

egzystująca od roku 1875,

pod zarządem

JÓZEFA KUCHTY,

30. PIĘKNA 30

W WARSZAWIE.

Poleca Lodownie Pokojowe w wielkim wyborze, tak do użytku domowego jak i do wszelkich zakładów.—Ceny bardzo niskie.—Każdemu kupującemu ustępuje się

15 procent rabatu.

909

Dla wygody Sz. Publiczności daje na raty po tychże samych cenach co i za gotówkę.

Przez miesiąc Lipiec ceny letnich ubiorów męzkich **zniżone.**



Magazyn Wiedeński
L. KOCH, Miodowa 2. 913

WSKUTEK PRZYSPIESZONEGO SEZONU
obniżyliśmy ceny

WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH
naszego magazynu i prosimy Szanowne
Panie podróżujące w przejeździe przez
WROCŁAW
zaszczyć nas

Swemi odwiedzinami.

„**MODELE PARYZKIE** najswież-
szej mody w kostjumach i okry-
ciach, sprzedajemy za połowę
ceny kosztu.”

≡ **D. IMMERWAHR NAST.** ≡

Nadworni Dostawcy

w Wrocławiu Rynek 19—20

„**Magazyn Nowości**”
Konfekcyj, bielizny,

MATERYJ

jedwabnych, wełnianych i bawełnianych.

1167r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godz. 11^{1/2} przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę od dnia 1 (13) Lipca 1891 roku, do 1 (13) Stycznia 1894 r., dwóch sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, a mianowicie:

- 1) Sklepu № 112, od rs. 64 kop. 32 rocznie;
- 2) Sklepu № 113, od rs. 59 kop. 14 rocznie.

Sklepy te oddają się w dzierżawę na risico terażniejszych dzierżawców, nie spełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1163r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na reparację lokali oddziału rezerwowego policji, od summy anszlagowej.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1072r

DO SPRZEDANIA

MAJĄTEK,

odległy od stacji Pilawa, kolei Nadwiślańskiej mil trzy, z inwentarzem bez serwitutów, Towarzystwa Kredytowego rs. 17,200, wymagalne rs. 23,000, reszta szacunku może pozostać na gruncie.—Wiadomość: ul. Żółkiewska № 9, m. 7, w Warszawie. 911

W Ciechocinku, za rs. 75,
jest do wynajęcia

SKLEP

z pokojem, na pracownię sukien i okryć damskich; egzystująca w tem miejscu od lat kilkunastu.—Wiadomość u W. Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 1. 1104r

KOTZEBUE 2.

250

KOTZEBUE 2.

Chustek i Szali letnich Czysto wełnianych

rozprzedaże

bajecznie tanio Warszawa Fabryka Dywanów.

KOTZEBUE 2.

1152R

KOTZEBUE 2.

Nauka i wychowanie.

Na wies! Potrzebny student, dla przygotowania ucznia klasy szóstej, w ciągu roku, do siódmej. Nowogrodzka 9—30, od 12-tej do 5-tej. 19602

Nauczycielka kroju życzy sobie pojechać na wies na parę miesięcy, do nauki kroju i szycia. Adres zastawiać w Kurjerze „Kroj.” 19558

Nauczycielka śpiewu z doskonałym francuskim chce wyjechać na lato lub na stałe, do udzielenia lekcji lub towarzysztwa. Oferty do Biura ogłoszeń, ulica Senatorska 26, dla „Marji”. 1949r

Osoba starsza pragnie miejsca do dzieci, za skromne wynagrodzenie. Udziela muzyki, francuskiego z konwersacją, ruskiego i innych nauk, posiada chlubne świadectwa. Mokotowska 53, mieszkania 4. 19487

Osoba posiadająca świadectwo z 6-n klas gimnazjalnych, poszukuje korepetycji. Nowy-Swiat 62. 19532

Potrzebna niemka lub niemiec na godziny do młodego człowieka. Oferty z warunkami Kur. Warsz. dla P. T. 21. 19569

Potrzebny korepetytor do ucznia IV-ej klasy. Miodowa 8. Drukarnia. 19556

Potrzebny zaraz nauczyciel języka niemieckiego do dwóch chłopców. Leszno 88, mieszkania 6. 10481

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcji języków starożytnych, ruskiego i matematyki; może być mieszkanie i obiady lub umiarkowaną wynagrodzenie. Złota 4, m. 4. 1924r

Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Marszałkowska 143. Nauka metodą własną, dyplomowana w Paryżu bez poprawek, patenty wydaje, książki podwójne. 1957

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje w czasie letnich wakacji lekcji lub korepetycji w Warszawie. Hoża 11, m. 4. 1938r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje w Warszawie lekcji lub korepetycji. — Wiadomość: Długa 42—75. Zastać można między 10 a 12 w poł. 1937r

Student warszawskiego uniwersytetu, życzy sobie na czas wakacji objąć kondygnację na wsi, lub też w Warszawie. Wiadomość: ul. Krucza 31, mieszka. 43, 4 p. od 4-ej do 6-ej po południu. 1925r

Wykształcona francuzka, akcent paryżki, poszukuje lekcji w Warszawie lub na letni wyjazd. Krucza 24—14. 19575

Doniesienia osobiste.

Dla J. S. do Bzina odpowiedź wysłana. — Damajanti. 19584

Kawaler, katolik, lat 30, szlachcic, z dostatecznym utrzymaniem, w celu ożenienia się poszukuje towarzyszkę życia, pannę, do lat 21, blondynkę, przystojną, sympatyczną, bez posagu, jeżeli takowego nie posiada. Reflektantki proszone są o złożenie odpowiedzi w post-restaunte Warszawa pod godłem „Przeznaczenie”, zapewniając ze swej strony najściślejszą dyskrecję. O złożeniu odpowiedzi proszę zawiadomić w Kurjerze. 18845

Kawaler lat 33, katolik, fachowiec, zdrowy zupełnie, mający mały kapitał, poszukuje w eslach matrymonialnych panny lub wdowy bezdzietnej do lat 24, zdrowej i miłej powierzchowności, mającej w gotówce 300 rs. Uprasza o nadsyłanie ofert pod lit. S. O. dla Fachowca post-restaunte Warszawa. O nadesłaniu ofert proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 18474

List dla Jeanne Ouwain złożony post-restaunte Warszawa. 19556

Z dobrej rodziny rządcą-agronom, kawaler, z dobrymi świadectwami, lat 35, poszukuje żony z posagiem od dwóch do trzech tysięcy rubli, z familii dobrej. Oferty na pocztę pod W. P. P. 19150

Kondy i prace.

a) Poszukiwane.

Pona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem, poszukuje miejsca. Zgoda 6—8. 19180

Francuzka szuka zajęcia godzinie dziennie za dobry obiad. Oferty: Kurjer Warszawski „Francuzka.” 19502

Gospodyni poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Wiadomość: ul. Kacza 23, u właścicielki domu. 19220

Kucharka poszukuje miejsca. Nowo-Zielna 6, u stróża. 19344

Mążństwo bezdzietne ktoby sobie życzył mieszkanie przyjąć do zatrudnienia prywatnego lub do handlu, najlepszej kondyty. Ulica Nowolipie, wiadomość w sklepie pleczywa 14. 19608

Młoda panienka, polka, z niemiecką i ruską konwersacją i doskonałymi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd lub w mieście. — Wiadomość: Szeroka Freta 11, handel kolonialny. 19482

Poszukuje miejsca starszej panny do Rosji w większych firmach magazynowych uzdolniona młoda krawcowa, od 1 sierpnia. Miodowa 8, stróż wskaże. 10582

Poszukuje obowiązku ekonoma, znam się, byłem na zastawie przez lat 8, kancje jeżeli będzie żądana mogę złożyć. Adres: wies Zamby Wielkie, powiatu płońskiego, Stanisław Swiderski. 10546

Polnik z długoletnią praktyką, kawaler, wymaga skromnych, poszukuje posady zaraz. Oferty w Kurjerze Warsz. K. W. 19504

Szwajcar. Przyjmę obowiązek z załatwianiem czynności meldunkowych, posiadam odpowiednie kwalifikacje, świadectwa i rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Szwajcara.” 19505

Tapicer bez zajęcia poszukuje takowego w domach prywatnych, robi dokładnie i tanio. Wielka 89, mieszka. 9. 19273

Zajęcia szuka energiczny młody człowiek, żonaty, szkoły skończył za granicą, z buchalterją, czynnościami kantorowymi obeznanym. — Sienna 17, m. 2, Kotkowski. 18552

b) Zaoferowane.

Do apteki na prowincji potrzebny uczeń przynajmniej z jednoroczną praktyką, za stosownym wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Dzika 14, mieszka. 35. 19189

Krojczyńi z długoletnią praktyką, mogąca kpowalać się na miejscowe firmy, świadcząca o jej uzdolnieniu, potrzebna jest do pierwszorzędnego magazynu sukien. Adresy przyjmuję kantor Kurjera pod lit. L. Z. 19521

Maszynistka i dziewczynka do spódnic potrzebne zaraz. Leszno 4, m. 5. 1944r

Młodzieniec dobrego prowadzenia może mieć miejsce w składzie materiałów aptecznych. Adresa składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. S. 19510

Na dwie lub trzy godziny dziennie potrzebny korespondent, władający gruntownie językami niemieckim i francuskim. Oferty pod lit. S. T. w kantorze Kurjera Warsz. 19506

Na prowincję potrzebna jest osoba młoda, Namiej powierzchowności, inteligentna, energiczna, moralnego prowadzenia, do zajęcia się całym gospodarstwem kobiecym, anajęca dobrze kraj i szycie. Osoby z wiarygodnymi świadectwami zgłaszać się mogą: ulica Bielańska 3, mieszkania 39, w godzinach od 9 do 11-ej i po południu od 3 do 5-ej. Pensja rubli sto rocznie (100 rs.) 19311

Potrzebne są dobre podręczne do krawieczyzny. Chmielna 50, mieszka. 7. 19182

Potrzebna panna na włos do wyroczenia panny, znająca się na praniu i prasowaniu dokładnie, a trochę obeznaną z szyciem i gospodarstwem wiejskim. Osobiste zgłoszenia: Nowogrodzka 37, m. 1. 19315

Praktykant płatny potrzebny, język ruskim, polskim, poręczenie rodzicielskie wymagane. — Królewska 39—8, 3—5-ej. 1932r

Potrzebne są panny zaraz zupełnie uzdolnione do staniczków i do spódnic. Marszałkowska 142, m. 5. 19421

Potrzebna zaraz służąca w średnim wieku do wszystkiego, do pojedynczej osoby, uczciwa, przyzwolta i czysta. Pensja 5 rs. miesięcznie. Bez dobrych świadectw nie ma się po co zgłaszać. Widok 19, m. 7, od 10 do 12-ej. 19408

Potrzebny jest młody człowiek, znający buchalterję podwójną oraz języki polski, ruski i niemiecki. Wiadomość w fabryce N. Erdreich i syn, Muranowska 26, 19395

Panny do pończoch zdolne potrzebne zaraz. — Freta 35, m. 5. 19403

Potrzebne są uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Karmelcka 6, m. 29. 19301

Panny uzdatnione do staniczków i do nauki potrzebne zaraz. Orla 11, mieszka. 37. 1943r

Potrzebny zaraz rządcą do dużego domu, z kancją w gotowości 4 lub 5 tysięcy rubli. — Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Rządcą.” 1912r

Potrzebny na wies pisarz pojedynczy lat średnich, znający rolnictwo, ze świadectwami. Wiadomość: Przemysłowa 31, u właściciela, rano 9 ta, wieczór 9-ta. 19527

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka. Marszałkowska 135, m. 11. 19443

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego (wyrób kas ogniotrwałych). Chłodna 40. 19340

Panny zupełnie zdadne do staniczków potrzebne zaraz. Marszałkowska 143, Grabowska. 19576

Potrzebny zaraz młody człowiek, pojedynczy, z kancją kilka-set rubli, do prowadzenia samostnie interesu. Wiadomość: Trebacka 13, m. 15. 19574

Potrzebna jest zaraz bona niemka, rozumiejąca po polsku i znająca trochę ruskim. Jako przychodnia od 9 do 4-ej. Krakowskie-Przedmieście 57, sklep jubilerski. 19553

Potrzebny agent na miasto do nowowprowadzającego się towaru powszechnego użytku. Nowy-Swiat 62, mieszkania 15, zrana od 10-ej do 12-ej. 19555

Panna podręczna do krawieczyzny potrzebna. Słiska 16, m. 9. 19559

Potrzebna dziewczynka do zwijania bawelny i wykończania pończoch. Świętokrzyska 35. 19561

Potrzebna jest francuzka do towarzysztwa młodej osoby, na wyjazd na letnie miesiące. Adres: Żorawia 15, mieszkania 16, od godz. 3—5-ej. 19562

Potrzebna zdolna maszynistka i dwie podręczne do bielizny. Chmielna 55, m. 26. 19567

Panny do bielizny, maszynistka i podręczna. Ul. Zapiecek 1, m. 10. 19571

Panien maszynistek, podręcznych i dziurkarek potrzeba zaraz do pracowni bielizny. — Ogrodowa 18, mieszka. 14. 19573

Potrzebne są panny uzdolnione w krawieczyźnie na wyjazd do Rosji, zaraz. Ul. Miodowa 19, u Kotowskiej. Tamże potrzebne są panny zdadne do staniczków i spódnic. 19592

Potrzebna maszynistka do trykotów. Hoża 22, m. 24. 19604

Potrzebne są panny podręczne do spódnic i staniczków. Żelazna 78, m. 18. 19601

Potrzebny rządcą do gubernji czernihowskiej z kancją od 1,000 rs. Hortensja 5, godz. 7—8-ej wieczór. 19587

Potrzebne panny do staniczków i podręczne. — Wspólna 18, m. 21. 19501

Potrzebne panny do staniczków podręczne. — Ulica Dzika 47. 19503

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna do magazynu mód „Bella”, Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 19497

Potrzebne panny zdolne do staniczków, spódnic i do nauki. Długa 33, pierwsze piętro. 19499

Staniczarki, upinaczka potrzebne zaraz. — Przejazd 9, mieszka. 15. 19605

Technik do dentysty potrzebny zaraz na prowincję. Oferty z warunkami i adresem proszę zostawić do soboty, to jest do dnia 4-go lipca, w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 19399

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość: ulica Szczygła 3. 17993

Zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Żabia 4, A. Bogusławski. 19593

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składła porcelany St. Mioduszwskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Starożytności, brzozy, meble wyprzedają do 6-go lipca. Zielna 30, mieszka. 28, od 10 do 5-ej. 19284

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka poscieli, ko dry, materace, poduszki, pierze, kapy, łózka żelazne, wózki dziecięce. 1789r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garniturów czarnych, orzechowych, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łózka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa odcyna. 1396

Adres. Magazyn mebli P. Glebus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1011r

Altanę, forma kłosku, masiwą dębową, ośmio-kątną, rozbitaną, oszkloną, tanio sprzedam. Królewska 31, mieszkania 11, pomiędzy 4-tą a 7-mą. 19114

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Piękna 16. 19530

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej” optyk Julian Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe, najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego 1611r

Do sprzedania ponsych (szaraban) wykwinicie wykończony, nowy, dwa faetony, lando i karetka trzyosobowa, mało używana. Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 18970

Do sprzedania bilard, fortepian, sprzęty restauracyjne i kuchenne. Nowy-Swiat 40, w restauracji. 19398

Do sprzedania szafa i kontuar wraz z biurkiem, kiosk, 6 krzeseł tapicerskiej roboty, żyrandol trzypłomienny, lampy gazowe, piecyk do gazu, waga decymalna 12 pud., szyldy, farchy, samowar niklowy duży, Bielańska 13, magazyn obawia. 19230

Do sprzedania stół dębowy o czterech blatach i łózko tanio. Włodzimierska 19, u szwajcara. 19481

Do sprzedania stół na 24 osób rs. 15, stółik do kart rs. 6, drugi rs. 4, stółik do samowaru rs. 7, stółik z szachownicą rs. 9, tremo rs. 24. Wspólna 37, mieszka. 1. 19564

Do sprzedania szeslong, otomana dobre, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 19579

Do sprzedania wyżej roczniak. Ul. Wielka 45, m. 2. 19192

Do sprzedania różne meble tylko do dnia 7-go lipca. Nowo-Senatorska 14, mieszkania 7. 19593

Fortepian fabryki wiedeńskiej rs. 825, kosztował 650, pozostawiono do sprzedania. Jasna 3, fabryka pianin. 17970

Fortepian Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 240 rs. Freta 47, m. 14. 19533

Faetony, wolanty nowe, omnibusy używane i nowy 6-osobowy, platforma resorowa, do sprzedania. Nowolipki 16. 18484

Gordon-cetry i pontry do sprzedania. Leopoldyna 4. 19252

Garnitur mebli, lampa nocna do sprzedania. Gwileza 37, m. 5. 19190

Garnitur mebli, łózka, szafy, biurko, otomana, szeslong, toaleta. Zielna 24. 19500

Jest do sprzedania kocz i faeton. Wiadomość: Nowy-Swiat 25, w zakładzie kowalskim. 19485

Jest do sprzedania garnitur mebli machonijowych jedwabnych za 120 rs. Marszałkowska 78, m. 19, od 10—6-ej. 19531

Jest do sprzedania sofa, komoda, szafa, stółik, łózka, dywanik. Ul. Wielka 45, mieszkania 35. 19513

Karetka używana do sprzedania za nader niską cenę. Nowolipie 30, stróż wskaże. 19049

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszka. 34. 19309

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 31. 1550r

Kasy ogniotrwałe o 25%, tańsze od innych kassenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Kstanisława Baumgart (syna), ulica Chłodna 40. 19541

Łózka orzechowe, kredensy, krzesła, biurko dębowe, dokładnie zrobione, u stolarza, Nowogrodzka 13. 19323

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska 103, od ulicy Obrotowej 37, m. 30. 19509

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, szeslong, franki. Złota 3, róg Zgodny, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 1813

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 19236

Maszyny piśnikowe szyjące, nowe i używane, sprzedają od rs. 12 i na rozpiętę. Ul. Dzika 20, mieszka. 34. 19308

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łózka, biurka, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 19135

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łózka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, biblioteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19518

Meble rozmaite po zwiniętych magazynie, tanie. Jerozolimska 78, mieszka. 10. 19329

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmują obstarunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 19338

Rower dobry, używany, rs. 55. Podwale 10, u stróża. 19507

Skrzypce dobre do sprzedania, rs. 20. Braska 13, w sklepie obuwi. 19483

Wyjeżdżając odstąpię tania łóżka z materacami sprężynowymi, meble używane, lampy, obrazy, nakrycia. Żórawia 9, m. 11. 19565

Wyjeżdżając sprzedaję tania różną sprzęt z mieszkania oraz narzędzia stolarskie. Nowy-Swiat 23, m. 12. 19551

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję: dwa garnitury mebli z portjerami, dywan na cały pokój, tremo czarne rzeźbione, dwie kolumny czarne, wieszadło dębowe duże, różne lampy, obraz historyczny duży, serwis porcelanowy ręcznie malowany, zagraniczny nieużywany. — Obejrzeć można tylko między 1 a 4-tą. Obożna 4, za zdrojem, stróż wskaże. 19353

Zaraz do sprzedania bardzo tania! Otomana, Zsafa, sofka, kanapa, stół, krzesła. Ul. Śliska 14, m. 4. 19554

250 sztuk chustek i szali letnich rozprze-dajemy bajecznie tania. Warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 1913r

Interesa handl. i mająt.

A) Do sprzedania lub wydzierżawienia, na starej Pradze, przy Moskiewskiej rogatce, fabryka wraz z kotłem parowym, budynki murowane 100 łokci długości, przydatne na wszelkie zakłady przemysłowe, tamże są do sprzedania rezerwoary i kadzie żelazne, kadzie drewniane, rury gazowe, pompy, wszystko w zupełnie nowym stanie. — Wiadomość: Leszno № 18, u adwokata. 18972

Apteka do sprzedania tania w Siemnicy, powiat nowomiński, dwie godziny od Warszawy, obrót 1,500 rs. Lekarz stały lat kilka. — Warunki na miejscu. u właściciela Nowickiego. 19522

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie na dogodnych warunkach dobra ziemskie wólk 33, bez służebności i długów, ziemia pszenna, położone między Nałęczowem i Kazimierzem. Wiadomość: Podwale № 9, mieszkania 8, od 11 do 3-ej po południu. 19545

Do sprzedania dom zwany „pod Gwiazdą” w Rudzie Guzowskiej, na przystępnych warunkach. 19516

Do sprzedania zakład zegarmistrzowski z całokształtem urządzeniem. Wiadomość: Szpitalna № 4. 19599

Do sprzedania zaraz dobrze prosperujący handel win. Komorne tanie. Kapitał wymagany kilkaset rubli. Oferty przyjmuje Kurjer „Okazja.” 19593

Do sprzedania w Warszawie, za rs. 32,000, w dobrym punkcie położony. Wiadomość Aleksandrja № 25. 18828

Folwark pod Warszawą, wólk 7 1/2, w tem wólka łąk dwukośnych, reszta ziemia pszen-na, bez serwitutów, z ładnym ogrodem, kompletnymi obsiewami, zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1933r

Generalny reprezentant na Królestwo Polskie nowego wynalazku (Farba A. L. Rożestwiewskiego), poszukuje przedsiębiorcy z gwarancją do wykonywania robót własiowych za pomocą tejże farby. Wynalazek i sposób patentowane. Prawo używania systemu i farby A. L. Rożestwiewskiego zabezpieczone, bez pozwolenia zaś generalnego reprezentanta z całą surowością prawa będzie dochodzone. Informacja pod adresem: Warszawa, Nowy-Swiat № 41, m. 28, udzielane będą we wtorki, środy, czwartki i piątki, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 19381

Interes do sprzedania za cenę b. przystępną, znajomość fachowa zbyteczna. Wiadomość w kiosku przy rogu Nowego-Swiatu i Alei Jerolimskiej. 19162

Jest do sprzedania handel kolonialny ze sprzedają piwa butelkowego. Wiadomość w handlu Anieli Nodzeńskiej, ulica Złota № 45. 19223

Kawiarnia w dobrym punkcie, od lat kilku-nastu egzystująca, z powodu choroby do sprzedania. Ul. Twarda № 34. 19524

Kawiarnia z obiadaniami do sprzedania z powodu choroby, dobrze procentująca. Bracka № 16. 19520

Korzystny interes na razie. Wiadomość: Piwna 27, w składzie farb. 19517

Korzystny interes dla kapitalistów, którzy posiadają 5,000 rs. mniej lub więcej, mogą przystąpić do następującego interesu. Z kapitału, jaki się zbierze, będzie wystawiony dom. Kapitał nie jest wymagany od razu cały, tylko każda strona przy budowie da po równych działach na materiały, aż do skończenia domu. Każdy otrzyma od kapitału 8%, i mieszkanie stosowne do sumy. Cały kapitał będzie umieszczony na 1-ym numerze hipoteki. Którzy w późniejszym czasie będą żądać swoich pieniędzy, właściciel obowiązany jest oddać w umówionym czasie. Oferty w kantorze Kurjera pod „Budowa.” 19498

Ktoby podjął się stałej dostawy drzewa brzo-zowego w sięgach, zechce złożyć ofertę w Kurjerze pod „Brzoza.” 19345

Majątek, wólk 40, z łąkami, lasem, dobrymi budynkami i domem ładnym, bez służebności, przy stacji kolei, do sprzedania tania. Hoża 38—27, między 4 a 5. 18986

Mam trzy handlowe interesy, jeden sprzedam, kapitał potrzebny rs. 1000.—Leszno 40, Tychmanowicz. 1836r

Magle do sprzedania. Długa № 5, mieszkania 5. 19578

Magle z dobrem powodzeniem z powodu wyjazdu tania sprzedam. Nowolipki № 5. 19534

Od 1-go października r. b. na Sewerynowie pomiędzy ulicami Aleksandrja, Tamką i Obożną, jest do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście ogród duży z sadzawką, mieszkaniem etc. dla ogrodnika lub jakiego przedsiębiorcy, a od 1-go lipca r. b. wozownia i komórki zdadne na jatki lub sklepiki. Wiadomość w kancelarii pałacu, Krakowskie-Przedmieście № 30. 18268

Poszukuję sklepu spożywczego z całym urządzeniem. Zakroczymska 15, m. 25. 1907r

Potrzeba 4,000—5,000 rs. na 1-szy numer hipoteki domu przy rogatce Moskiewskiej, w obrębie Warszawy. Wiadomość u adwokata Szyfera, Długa 38, od godz. 5—8-ej. 19577

Rubli 45,000 potrzebne jest po tyleż Towarzystwa. Wiadomość u rządcy, Instytutowa № 4. 19535

Sklep spożywczy do sprzedania. Grybow-ska 22. 19321

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Chłodna № 34. 19138

Sklepek wiktualów bardzo tania sprzedam.—Żelazna № 68. 19583

Sklep niciarski do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 95, w sklepie „Antoni-na.” 19544

Szynk do wynajęcia na dogodnych warunkach przy ulicy Bieląńskiej pod № 20, na przeciw wodociągu. Wiadomość: Kruca № 23, m. 11. 19512

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzeda-nia. Ulica Wilcza № 32. 1939r

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, położony w dobrym punkcie, do sprzedania. Komorne tanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. A. F. E. 19184

Sklep zaraz do sprzedania. Ulica Elekto-ralna № 31. 19600

Traktjerna do sprzedania z powodu śmierci matki, zaraz, za rs. 100. Targ kupujący sprawdzi. Ulica Łucka № 14, stróż wska-że. 19591

Warsztat mechaniczny z tokarnią żelazną, przyrządem do frezowania, futrami amerykańskimi i t. p., jaknajzupełniej skompleto-wany i zaopatrzony w wszelkie przyrządy i narzędzia, dla optyka lub amatora, jest do nabycia. Wiadomość: Nowy-Swiat № 52, miesz-k. № 5, 1-sze piętro od frontu. 19581

W bliskości stacji Otwock ponad Świdrem, w gruntu pod budowę domków letnich tania do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hard-muth, Wierzbowa 6. 1808r

Z powodu wyjazdu do sprzedania w dobrym miejscu, dobrze procentujący sklep spożywczy. Wiadomość: Marjensztadt 2. 1929r

Zaraz jest do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem z powodu powiększenia interesu, za bardzo przystępną cenę. Ul. Sołec № 71, m. 25. 19549

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Kra-kowskie-Przedmieście 60, uskutecznia prze-prowadzki, opakowania, przewóz mebli i towa-rów, po cenach umiarkowanych. 16359

Do wynajęcia od 1 lipca salon z przedpokojem, meblami, na dole od frontu. Żórawia 5, mieszkania 2. 19285

Dla przyjeżdżających mieszkanie z życiem, rubla dziennie. Świętokrzyska 19, m. 19. 19312

Dwa pokoje i kuchnia, wygodne, suche, par-ter front, dom murowany, tuż przy moście. № 12 Olszowa, Praga. 19159

Dwa lokale po 6 pokoi od lipca. Ulica Zielna № 13. 19267

Do wynajęcia zaraz pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, woda i inne wygody;—cztery pokoje z takie-miż wygodami. Sklep na handel kolonialny lub wędliny, w domu narożnym z komfortem urządzone, po niższej cenie. Mokotowska № 25. 19424

Drewnica. Wynajmę jeszcze jedno letnie mieszkanie. Wiadomość: Jerozolimka 35, mieszkania 12,—3 do 6 po południu.—Tam-że sprzedaję place pod budowę letnich mieszkań. 19519

Do wynajęcia w każdym czasie pokój ume-blowany, z przedpokojem, na parterze, przy ulicy Wspólnej № 5, wiadomość u rządcy do-mu. 19511

Dam mieszkanie i herbatę dla francuzki. Oferty: Kurjer Warsz. „Z.” 19550

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. warsztat z pokojem, oraz 1 pokój z kuchnią. Aleksan-drja № 17. 18827

Jeden lub dwa pokoje z przedpokojem, do na-jęcia od 1 lipca. Włodzimierska 21, mieszka-nia 4. 1787r

Hoża 34,—6 pokoi, 2-e piętro, widok na o-ogród—wygody, tylko rs. 625, od lipca. 19253

Jest do odstąpienia, z powodu wyjazdu, zaraz w pałacu Krasińskich, Krakowskie-Przed-mieście 5, w prawym pawilonie na 2-m piętrze, 5 eleganckich pokoi, z przedpokojem, kuchnią, wygodką, ze znacznym ustępstwem ceny. Wia-domość na miejscu. 19283

Każdego czasu pomieszczenie—z rodziciel-ską opieką, całodziennym utrzymaniem, przy dystygowanej rodzinie, dla dwóch panienek, w miejscu fortepian i znajomość dokładną jezyków. Wiadomość: Nowogrodzka 17, m. 31, do godziny 2-ej; tamże do sprzedania biurko antyk. 19537

Kawalerskie mieszkania do wynajęcia. Kra-kowskie-Przedmieście 58, wiadomość u wła-scieli domu. 19402

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Czarnej Strudze. (Lasy Nieporęt, pod Markami). Wiadomość u miejscowego leśniczego. 19234

Lokal odpowiedni na lombard, jest do wynaje-cia bardzo tania, zaraz. Mostowa 27, u wła-sciela. 19488

Lokal z powodu wyjazdu, zaraz do wynaje-cia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna i wygodka. Wiadomość: ul. Senatorska № 24, m. 4, dom skanalizowany. 19356

Mieszkanie zaraz do wynajęcia, składające się z czterech pokoi, przedpokojem i kuchni, na parterze, przy ulicy Jezuickiej № 6. Dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu, co-dziennie do południa. 19538

Nie drogie mieszkanie przy emerytce. Le-szno № 51, m. 17. 19528

Na letnie mieszkanie blisko Warszawy od-daję tania duży pokój w lesie, przy rodzinie z życiem, dla pań lub panienek. Wiadomość u dzielnicy Bazar szkolny W. Holewińskiego na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy Berga. 19606

Pokój do wynajęcia, z meblami lub bez. Ul. Zielna 13—5. 19595

Poszukuję w bliskości ulicy Niecałej poko-ju przy rodzinie, z osobnym wejściem—mogę się stolować. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „dla Kobiety.” 19525

Pokój z oddzielnym wejściem, od frontu, za-raz do wynajęcia. Wiadomość: Karmelicka 14, miesz-k. 4, od godz. 3-ej do 4-ej. 19536

Pokój z meblami, usługą i samowarem, za-raz do wynajęcia. Marszałkowska 139, mie-szkania 5. 19580

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Kra-kowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 19566

Pokój z kuchnią w cenie od 18 do 36 rs. kwartalnie, można nająć w Starem-Mieście 4—6. 19568

Pokój z wspólnym przedpokojem. Złota 20, mieszkania 7. 19495

Rs. 50 pomieszczenie z utrzymaniem na pół roku. Śliska 11, m. 3. 19585

Sklep okazały z wystawą potrzebny w blisko-sci placu Teatralnego lub Wierzbowej. Of-erty pod X. X. w biurze ogłoszeń. 1836r

W każdym czasie do wynajęcia lokal fron-towy, z widokiem na ogrody, złożony z 5-u pokoi, przedpokojem, kuchni etc., za 460 rs. rocznie, Hoża № 68. 19548

Zaraz do wynajęcia tania dwa pokoje, przed-pokój i kuchnia, ładnie umeblowane. Chmiel-na 33, m. 17. 19384

Zaraz pokój frontowy. Żabia 9, mieszka-nia 35. 19515

3 duże pokoje, pasaż, balkon, przedpokój, kuchnia, woda, klozet oddzielny, 1-e piętro oficyna, rocznie 350 rub. Żórawia 43. 19320

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze od frontu, z dwoma balkonami, każdego czasu do wynajęcia. Bóg Białej i Ogrodowej № 11. 19219

5 pokoi na 1-em piętrze, z wszelkimi wy-godami, do wynajęcia od 1-go lipca. Ul. Żó-rawia № 34. 17525

5 pokoi, przedpokój, wanna, waterklozet, 1-e piętro, Marszałkowska 83, zaraz do odstą-pienia, z wielkiem ustępstwem. Wiadomość na miejscu. 19436

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwa-rantującami zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zu-pełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

A) Przeprowadzek, przewozu mebli i róż-nych towarów, podejmuje się kantor skła-du węgla, Chmielna 51. 1765r

Akuszerka przyjmuje na słabość z umie-Aszczeniem dziecka i na kurację. Sekret zape-wniony. Leszno № 24. 19572

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w za-kresie swej specjalności, słabość umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, m. 4. 19523

A) Książkę do nabożeństwa zostawiono na ławce w Saskim ogrodzie 29 b. m. w połu-dnie, w bocznej alei obok fontanny. Łaskawy znalazca raczy takową złożyć w kantorze Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 1941r

Dnia 29 b. m. znaleziono bransoletkę srebrną na Powązkach. Wiadomość: ulica Pawia № 82, m. 2. 19479

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką pro-dukcję, na wystawach: Paryskiej i Krajowej na-grodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wo-dy naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Grude, opoje, liszaje, parchy, usuwa Austral-skie mydło Restytucyjna. Mierosławski, Elekto-ralna 5. 18777

Jadąc tramwajem od kościoła św. Anny na Powązki, zgubiono bransoletkę z pięciu sre-brnych monet pamiątkowych. Znalazca raczy odnieść na Bednarską pod № 7, do sklepu spo-żywczego za nagrodą. 19372

Kolendo najlepszy proszek od potu w aptece K. F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmie-scie № 59. 1908r

Losy w subkolektę przyjmuję na dogodnych warunkach. Oferty: sub „Losy” w kantorze Kurjera Warsz. 19295

Mięzka młoda życzy sobie dziecka do pierśi. Wiad.: Aleja Jerozolimka № 115, mieszkania 16. 19486

Nagrody rs. 50. Zgubiono we wtorek pugi-lares duży, w którym znajdowało się rs. 100 całkowite i dwa papierki po 5 rs., oraz weksel in blanco, żyrowany przez Bogumila Sneidera. Łaskawy znalazca zwróci do browaru: ul. Ce-głana № 4. 19529

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 19289

Obiady prywatne po cenie przystępnej. Da-niłowiczowska 8, m. 23. 19491

Obiady prywatne od godziny 1-ej do 4-ej. Włodzimierska № 6, m. 10. 19131

Pięgi niszczy niezawodnie „Albarosa” z apte-ki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 69, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Sztabs-kapitan Klamchin wydzierżawił polo-swanie we wsi Wawrzyszewie. 19603

Skradzony lub zgubiony został kontrakt Snamu sklepu u P. S. Datynera prze F. Kleina z d. 5 maja na lat dwa: od 1 lipca 1891 do 1 lipca 1893. H. Klein, Bonifaterska № 6. 19542

W warszawskim ogrodzie Pomologicznym Nowogrodzka 36, otwarta sprzedaż owo-ców jagodowych, po cenach targowych. 19496

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsa-dek do piór stalowych „Copernicus”, z oddzia-łem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18806

Zakład kołodziejski Ludwika Kacprzyk przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje po cenach niskich, oraz posiada zawsze gotowe na miejscu. Aleja Jerozolimka № 81, wprost warsztatów dr. żel. W.-W. 19289

Z) Warszawska fabryka gorsetów, J. Le-nartowskiej, Krakowskie - Przedmieście № 23 róg Trębackiej, poleca gorsety: zgrabne trwałe i tania. Dla uczennic ustępuje się 10%. 1567r

Z) Wyprzedaj! Z powodu zupełnego zwinię-cia interesu, sprzedaję się po znacznie niższoj cenie obuwie damskie i dzieciinne, magazyn Józefa Zbrozka, Bielańska № 13. — Tamże do sprzedania szafy sklepowe, urządzenie gazowe: 6 krzesel masiv tapicerskiej roboty, szydło wy-stawa żelazna. 19041

Załatwiam przeprowadzki z opakowaniem, Z bardzo tania. Stolarz. Leopoldyna № 1 d., mieszkania 5. 19293

Zakład fotograficzny „Walery” Senatorska № 32. Z powodu ruiny domu, zakład w dniu 8 lipca r. b. zostaje zamkniętym. Osoby mające do odbioru fotografie, raczą się po tak-ko we zgłosić najpóźniej do wyżej wymienio-nej daty, w przeciwnym zaś razie żadne pre-tenzje uwzględniane nie będą. 19369

Zginęła suczka 4-miesięczna, rasy pointer, Zbiała, z latami złotymi, mająca bliźnię sparze-lizny na udzie, wabiąca się Peła. Uprasza się o zawiadomienie na Marszałkowska № 137, do Jodłowskiego, za sówitą nagrodą. Nieprawnie zatrzymujący właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 19552